

STRZELEC

WYNIKI VII OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW STRZELECKICH

№ 26

Warszawa, dnia 7 lipca 1928 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr.

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozkaz Komendanta Głównego Nr. 13, z dnia 1 lipca 1918 r.

1. MIANOWANIA.

Pismem L. dz. 2230/KG. z dnia 22.VI. 28 r. powołałem ob. Szydłowską Irenę na uprzednio zajmowane stanowisko Referentki Pracy Kobiet Komendy Głównej.

Pismem L. dz. 2303 z dnia 26.VI.28 r. mianowałem ob. Mossoczego Romualda Komendantem Okręgu Pomorze.

Mianuję z dniem 1 lipca b. r. p. o. kompanijnym aż do zdobycia oznaki sportowej do dnia 1 stycznia 1929 r. w w myśl mojego rozkazu Nr. 26/27 z dnia 1 listopada 1927 r. ob. Billewicza Eugenjusza do dyspozycji Kmdy Garn. Warszawa.

2. ZWOLNIENIA.

Pismem L. dz. 2230/KG. z dnia 22.VI. 28 r. zwolniłem Obywatelkę Filipowiczową Hannę z obowiązków pełnienia zastępczo funkcji Referentki Pracy Kobiet, dziękując jej w imieniu Służby za energję i poświęcenie, z jakiem podjęła się nowych obowiązków, niezależnie od pracy w Komendzie Okręgu Warszawa.

Pismem L. —dz. 2303 z dnia 26.VI. 28 r. zwolniłem na własną prośbę ob. Kolasińskiego Marjana z funkcji Komendanta Okręgu Pomorze.

Zwalniam na własną prośbę z dniem 1 lipca b. r. ob. Pastuszyńskiego Zygmunta z funkcji kompanijnego.

3. URLOPY WYPOCZYNKOWE.

Udzielam urlopów wypoczynkowych:
Ob. Strześniewskiemu Bolesławowi od 8.VII. do 14.VII. b. r.
Ob. Sołtysowi Joachimowi od 1.VIII. do 1.IX.28 r.
Ob. Golce Mieczysławowi od 1.IX. do 1.X.28 r.
Ob. Ryngmanowej Janinie od 1.X. do 15.X.28 r.
Ob. Rębalskiemu Władysławowi od 1.IX. do 1.X.28 r.

4. WSTRZYMANIE MIANOWAŃ.

Wstrzymuje wszelkie mianowania na oficerów Związku Strzeleckiego dla tych Okręgów, które nie nadesłały wypełnionych formularzy w myśl mojego rozkazu Nr. 9/28. pkt. 11. z dnia 1 maja 1928 r.

5. UMUNDUROWANIA CZŁONKÓW ORGANIZACJI P. W.

Podaję do wiadomości treść rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych ogłoszonego w Dzienniku Rozkazów Nr. 15. pkt. 187 z dnia 6 czerwca 1928 r.:

„Zatwierdzam przepisy mundurowe dla członków następujących organizacyj przysposobienia wojskowego:
1) Związek Strzelecki,
2) Związek Towarzystwa Gimnastycznego Sokół,
3) Zjednoczenie Młodzieży Szkolnej,
4) Główny Związek Straży Pożarnych R. P.,
5) Związek Młodych Pionierów,
6) Związek Harcerstwa Polskiego,
7) Związek Powstańców Śląskich,
8) Małopolski Związek Młodzieży przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem,
9) Związek Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. Nr. VIII.

Prawo i sposób noszenia mundurów przez członków organizacyj P. W. określają regulaminy odnośnej organizacji.

Jednocześnie zastrzegam dla wojska wyłączność używania charakterystycznych i zasadniczych części munduru wojskowego, a więc gwiazdek i galonów srebrnych (oksydowanych) na naramiennikach jako wyraźnego stopnia, srebrnych wężyków, łapek z wypustkami, guzików wojskowych, orzełków na tarczy, noszenia broni oraz używania tytułów wojskowych. Wyżej wymienione części umundurowania wojskowego polecam usunąć z mundurów organizacji P. W.

W wypadku występowania w mundurze członkom organizacji P. W. — poza wypadkami brania udziału w ćwiczeniach — broni nosić nie wolno.

W związku z zatwierdzonemi przezemnie „Przepisami Mundurowemi na rok 1926" § 7 polecam, aby w najkrótszym czasie strzelcy zastąpili guziki wojskowe na guziki gładkie metalowe barwy ochronnej (oksydowane). W projekcie jest wprowadzenie guzików z orzełkami strzeleckiemi, które będą do nabycia w Komisji Dostaw Strzeleckich, o czem nastąpi specjalne zawiadomienie.

6. KURS GIMNASTYCZNO -SPORTOWY.

Zgłoszenia na II-gi kurs gimnastyczno-sportowy w Warszawie dla komendantów oddziałów i instruktorów sportowych należy przedkładać najpóźniej do dnia 20 lipca do Referatu Sportowego Komendy Głównej.

7. INSPEKCJE OBOZÓW W. F. ZW. STRZEL.

Tegoroczne obozy W. F., w których znajdą się i strzelcy, zorganizowane zostaną w D. O. K. III, VII i X. Wobec powyższego polecam Komendantom Okręgów, na których terenie znajdą się obozy i nasi kursanci zainteresować się bliżej powyższemi obozami i wejść w kontakt z komendantami, instruktorami oraz kursantami celem należytego poznania pracy naszych członków oraz ich wykorzystania jako przyszłych instruktorów.

8. ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW NA STUDJUM PRACY OŚWIAT.

Zarząd Główny w roku bieżącym przeznacza parę stypendjów na fachowe dokształcenie pracowników Związku Strzeleckiego na Studjum Pracy Społeczn.-Oświatowej przy W. W. P. W związku z tem polecam Komendantom Okręgów: wołyńskiego, poznańskiego, kieleckiego, przemyskiego zgłosić po *jednym* kandydacie na okręg. Zgłoszenie uskutecznić należy najpóźniej do 25.VII. Zwracam szczególną uwagę na dobór i kwalifikacje kandydatów. Zgłaszać więc należy jednostki (referentów kult. - oświat, Komendantów) najbardziej czynne w pracach Zw. Strzeleckiego, oraz dające gwarancję, że po ukończeniu Studjum wrócą do pracy w swym Okręgu.

Pozatem kandydaci odpowiedzieć muszą następującym warunkom:
1) Mieć ukończoną szkołę średnią (matura gimnazjalna lub seminarjalna),
2) posiadać wyrobienie umysłowe w zakresie wyższym niż średnie, udowodnione przynajmniej 2-letniemi studjami na jednej z wyższych uczelni, lub pracą drukowaną (ew. rękopisie), lub wreszcie udowodnić je wstępnem kollokwium (na wybrane zagadnienia),
3) mieć przynajmniej 2-letnią praktykę w pracy społecznej.

Kurs Studjum trwa 2 lata.

Podanie wraz z załącznikami, po zaopinjowaniu przez Komendanta Okręgu przesłać należy do Komendy Głównej w terminie wyżej zaznaczonym.

9. WYPOŻYCZANIE FILMÓW Z REF. KULT.-OŚWIAT.

Okólnikiem Nr. 2 z 10 maja r. b. ogłoszone zostały warunki zamawiania i wynajmu filmów z wyraźnem zaznaczeniem, że w *żadnym wypadku nie wolno filmu przetrzymywać ponad date wymienioną w zamówieniu* i przez Komendę Główną przyznaną milcząco lub potwierdzoną pisemnie.

Oddziały, korzystające z wypożyczalni zarówno filmów, jak i przezroczy nie wywiązują się z obowiązków, zwłaszcza z terminowego zwrotu wypożyczonych objektów *prawie w żadnym wypadku*.

Niesłowność ta tolerowana nadal być nie może.

Każde niedotrzymanie terminu zwrotu naraża następne Oddziały wyczekujące swej kolei wynajmu na nieobliczalne straty i nieprzyjemności.

Oddziały niedotrzymujące terminu zwrotu obciążane będą odtąd kosztami zwłoki i w przyszłości do korzystania z wynajmu lub bezpłatnego wypożyczania dopuszczone nie zostaną.

Rozkaz Komendanta Głównego Nr. 13-a z dnia 2 lipca 1928 r.

1. MIANOWANIA.

Ob. Filipowiczową Hannę p. o. Komendantki Okręgu Warszawskiego mianuję Komendantką tegoż Okręgu i powierzam jej opiekę nad oddziałami żeńskiemi Okręgu Brześć nad Bugiem.

2. ODKOMENDEROWANIA.

Na obóz w Chylonji odkomenderowuję z dniem 6.VII.28 r.:

Ob. Drwotową Helenę, Komendantkę Okręgu Pomorskiego odkomenderowuję w charakterze komendantki obozu.

Ob. Kobrynowiczową Stanisławę Komendantkę Okręgu Krakowskiego w charakterze szefa kompanji i instruktorki w. f.

Ob. Żukównę Marję, Komendantkę Okręgu Nowogródzkiego, instruktorkę Okręgu Lwowskiego. Ob. Wesołowską Otylję odkomenderowuję na obóz P. U. W. F. w Wągrowcu, rozpoczynający się 20.VII.

(Ciąg dalszy na str. 14).

Rok VIII. Warszawa, 7 lipca 1928 r. Nr. 26 (226)

STRZELEC

ORGAN TOWARZYSTWA ZWIĄZEK STRZELECKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO, SPORTU, ORAZ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I OBYWATELSKIEGO.

PRZEBOJEM

Władze strzeleckie okręgu przemyskiego odsypiają już noce nieprzespane i przecharowane dni VII Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich Związku Strzeleckiego i poprzedzającego je okresu przygotowawczego.

Zawodnicy powrócili już do domowych pieleszy i syci lub głodni sławy rozpamiętują dzieje tej największej z dotychczasowych batalji strzeleckich.

I szczególnie wśród tych głodnych sławy, których złotopióra pani pominęła przy szafowaniu swych łask, nurtuje poruszone już w ubiegłym zeszycie „Strzelca" przez ob. Krutkopada pytanie, czy mamy porywać się na walkę z lepiej wyposażonymi i rozporządzającymi lepszymi warunkami zawodnikami wojskowymi, czy też zasklepić się we własnem kole.

O tem, że zagadnienie to stało się szczególnie aktualnem w okresie tegorocznych Zawodów Związkowych, świadczą chociażby głosy naszych Czytelników.

W następnych zeszytach damy wyraz Ich opinji oraz sami wypowiemy się w tej zasadniczej sprawie.

Narazie nie przesądzając co jest lepiej, czy zwyciężać w słabej konkurencji, czy walczyć w cięższej, poprzestaniemy na stwierdzeniu, że w Przemyślu, na odcinku rzeczywistości, który nazywał się: „VII Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie Związku Strzeleckiego" strzelcy stanęli do walki rzeczywiście nierównie gorzej wyekwipowani od swych kolegów wojskowych i zawodników z 3 najzasobniejszych cywilnych klubów.

A jednak, chociaż w walce ze „strzelającymi maszynami" jesteśmy zgóry skazani na przegraną, przynajmniej czołowych miejsc, to przecież możemy z dumą powiedzieć, że w tłumie ostatnich zawodów nie utonęliśmy!

„Maszyna" ma wielkie znaczenie: ona w dużej mierze przyczynia się do zwycięstwa. Ale strzela człowiek. I tu właśnie należy podkreślić, że człowiek - strzelec, pomimo, że używał gorszej broni, zrobił w ciągu roku bardzo wielkie postępy zdobywając sobie bezwątpienia znacznie zaszczytniejszą pozycję, niż na ostatnich Narodowych Zawodach Strzeleckich.

Praca i ambicja sprawiła, że zajęliśmy szereg honorowych miejsc, wśród których niewątpliwie najcenniejszem jest zwycięstwo nad wszystkimi wojskowymi zespołami w małokalibrowem strzelaniu o nagrodę naszej Redakcji. Chociaż pozatem przegrywaliśmy naogół w stosunku do czołowych strzelców wojskowych z broni długiej, a zawodników Legji i M. T. Ł. w małokalibrowej, to jednak za nami znalazł się niejeden mistrz dobrze już rozsmakowany w słodyczy zwycięstwa.

Wprawdzie byli zawodnicy, którzy widząc tłumy wojska na stanowiskach, nie złożyli się do strzału, ale przygniatająca większość strzelców dała dowód ambicji, walcząc do ostatniego naboju. Okazało się, że ostatni nabój przyniósł niekoniecznie ostatnie miejsce.

Szliśmy do zawodów po strzelecku — przebojem, nadrabiając braki broni naddatkiem własnego wysiłku. I tyle, ile w ten sposób można było nadrobić, tyle w stosunku do rywali nadrobiliśmy.

Jest to jednak wielką zdobyczą zawodów.

A z tego wysuwa się już dosyć wyraźny wniosek, że jak powiedzieliśmy „człowiek" zrobił wielkie postępy, teraz więc kolejne zadanie — nie osłabiające natężenia pracy strzeleckiej mas — rozpocząć walkę o zaopatrzenie najsilniejszych środowisk strzeleckich w lepszą broń, która pozwoliłaby ludziom naprawdę usilnie pracującym na sięgnięcie po laury w równych z innymi warunkach.

Dla fuszerów natomiast szkoda pieniędzy na specjalną broń. Wszak ona im nic nie pomoże.

J. Szyszko-Bohusz.

Bilans zawodów przemyskich

Jeśli mamy zbilansować wynik VII Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich Związku Strzeleckiego, to przedewszystkiem należy wyjaśnić tę pozycję, która zwie się „organizacją zawodów". Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że zawodnicy o tyle mogą wykazać się swemi umiejętnościami, o ile organizatorzy stworzą im odpowiednie po temu warunki.

I proszę teraz wyobrazić sobie, że dzięki dopuszczeniu wojska, stowarzyszeń p. w. i wogóle wszystkich chętnych, nasze zawody napęczniały do niewidzianych przedtem w Polsce rozmiarów. Zawodnicy skwapliwie skorzystali z okazji, by przed Narodowymi Zawodami poznać swych przyszłych przeciwników, to też zjechała cała śmietanka strzelców, wojskowych oraz z czołowych klubów cywilnych, jak W.K.S. Legja, Małopolskie Tow. Łowieckie i Sportowy Klub Strzelecki. Razem z blisko 200 strzelcami stanowiło to cyfrę zgórą 350 zawodników.

Strzelania odbywały się na 5-ciu strzelnicach, skupionych w trzech różnych końcach miasta.

Zawody przeprowadzały władze Okręgu z ob. Langiem i jego zastępcą, ob. Sokołowskim na czele. Pomimo szczupłych rozmiarów strzelnic, braku dostatecznej fachowej obsługi i wielkiej liczby zawodników, (było kilka strzelań, które zgromadziły zgórą 200 ludzi na stanowiskach), Okręg w ciągu dwu dni prawie wszystkich przepuścił przez 16 strzelań, a jeśli część zawodników ostatnich konkurencji nie ukończyła, to tylko dzięki zupełnie fałszywemu nastawaniu, które każe pchać się do wszystkich strzelań.

Jeśli o organizacji zawodów możemy powiedzieć, że wytrzymała ogień krytyki, to nie wolno przemilczeć wielkiej roli, jaką odegrało wojsko, korpus oficerski przemyskiego garnizonu. Nastrój serdecznej życzliwości dla naszej pracy, który idzie zgóry od samego „hetmana podhalańskiego" gen. Galicy, znajduje zrozumienie u wszystkich oficerów Należy tu wymienić parę najbardziej zasłużonych osób, a na pierwszem miejscu prezesa komisji sędziowskiej, płk. Wojakowskiego, niezmordowanego „wodza" zawodów, obok niego zaś oficera p. w. kpt. Dyszkiewicza oraz kierowników poszczególnych strzelnic mjr. Kozaka, kpt. Ochapa, kpt. Mahlera i kpt. Wąwerkę. Gen. Wieroński posunął się jeszcze dalej i świecąc przykładem zajął miejsce na stanowisku strzeleckim w strzelaniu zespołowem z karabinów przyczem ładnym swym wynikiem mógł zawstydzić wielu młodszych od siebie zawodków.

Przechodząc do uczestników należy zanotować pierwszy w Polsce start zagranicznego strzelca prof. Pehacka, Słowaka, reprezentującego Czechosłowacki Związek Strzelecki. Przedstawiciel bratniego Związku okazał się nietylko sympatycznym towarzysko człowiekiem, ale pozatem niezgorszym strzelcem, zajmując w strzelaniu o mistrzostwo Związku z obcej sobie broni i w ciężkiej konkurencji 237 zawodników 36 miejsce.

W strzelaniu z broni długiej przygniatającą przewagę miało wojsko, w pistoletach wojsko, cywile i strzelcy walczyli mniej więcej narówni, zaś mały kaliber przyniósł spodziewane zwycięstwo W.K.S. Legji i Małopolskiemu Tow. Łowieckiemu oraz poraz pierwszy ujawnił przewagę Zw. Strzeleckiego nad wojskiem.

Ze swych wyników możemy być zupełnie zadowoleni, nietylko poprawiły



Komendant Główny, strzela...

się one cyfrowo, ale również okazało się, że pomimo stałego podnoszenia się poziomu strzelectwa w Polsce, nasza pozycja jest coraz mocniejszą.

Gdy obejrzymy się po stanowiskach uderza nas nieobecność okręgów Pomorskiego, Górnośląskiego, Grodnieńskiego, Nowogródzkiego, Wołyńskiego, wreszcie Łódzkiego, którego nawet tak silne środowisko, jak Skierniewice z ob. ob. Kordelą, Pankiewiczem i br. Olejnikami świeciło nieobecnością.

Z okręgów, które zaznaczyły swą obecność na stanowiskach, najsłabiej prezentował się Lublin i Kraków.

Honoru okręgu lubelskiego dzielnie bronił jedynie jego komendant ob. Grzyb, który zdobył trzecie miejsce w mistrzostwach Związku z broni krótkiej. Jedynym poważnym sukcesem Krakowa było znów zdobycie mistrzostwa związkowego z broni małokalibrowej przez ob. Mikołaja Pańkowa, który okupował 8 miejsce w strzelaniu o nagrodę płk. Ulrycha.

Jedynym „asem" Lwowa był ob. Walenowski, zdobywając 3 miejsce w mistrzostwie broni długiej, 9 w mistrzostwie małokalibrowem i 7 w strzelaniu o nagrodę płk. Ulrycha. Poza nim zaznaczył się na 6 miejscu w broni długiej Herold.

Gdyby nie Golański i Koczorowski, okręg warszawski wogóle nie miałby nic do powiedzenia.

Golańskiemu wypadł zaszczyt zdobycia jedynego pierwszego miejsca w ogólnej klasyfikacji i nagrody Premjera Bartla, on też zdobył mistrzostwo Związku z broni krótkiej oraz był 1 strzelcem w strzelaniu gen. Galicy. Pozatem zajął pierwsze miejsce w strzelaniu wojew. Borkowskiego, 7 w mistrzostwach małokalibrowych 2 w strzelaniu płk. Ulrycha, wreszcie 5 w „zającu". Wykazał wszechstronność w zakresie broni krótkiej i małokalibrowej.

Koczorowski pobił go jednak pod tym względem — mistrz Związku w strzelaniu z karabinu, jest drugim w mistrzostwie z broni krótkiej, zatem zdobył 6 miejsce w mistrzostwach małokalibrowych oraz 5 w strzelaniu płk. Ulrycha.

Ci dwaj strzelcy wywalczyli dla stołecznego okręgu zaszczytne miejsce, ale musimy przyznać, że zaszczytniejszemi są sukcesy okręgów, które wysunęły się pracą większej ilości ludzi. Do tych należą: Kielce, Wilno, Brześć nad Bugiem, Przemyśl i Poznań.

Pozostało nam właściwie 4 okręgi, które łącznie z warszawskich mogą „kłócić się" o prymat.

Wielkim argumentem Przemyśla jest zrozumiała liczebność jego obsady. Dla tego okręgu zbierali sukcesy strzelcy z Jarosławia, Borysława, Sanoku, Turku i Rzeszowa na czele z Bereźnickim, Gawronem, Sanochą trójką Suski, Chytla oraz Kopaczem. Dwa drugie miejsca, dwa trzecie, tyleż czwartych, oraz kilka dalszych — oto plon okręgu.

Bezsprzecznie najsilniejszych strzelców miał okręg kielecki w osobach Stanka, Kosterskiego i Porweta. Takie sukcesy, jak 1 miejsce zespołowe w małokalibrówce i 2 w karabinie, Porweta 2 w mistrzostwie z karabina i 3 w strzelaniu dr. Dłuskiego, Stanka 1 miejsce w strzelaniu wojewody Borkowskiego, 3 w gen. Galicy, 4 płk. Ulrycha i strzale do „zająca" Kosterskiego, trzy drugie miejsca z broni krótkiej i strzale do „zająca", 5-te w mistrzostwach małokalibrowych, wreszcie pierwsze w strzelaniu płk. Ulrycha, oraz w końcu sukcesy słabszego naogół niż zwykle Greena — wszystko to składa się na całość, świadczącą, że Kielcom niełatwo wydrzeć jest prymat.

Wilno i Brześć nad Bugiem są naszym zdaniem najgroźniejszymi przeciwnikami Kielc.

Asy tych okręgów: Dymowski, Neuman, Jurkojć, Legus i Cichocka oraz Krutkopadowie i bracia Trzcińscy już dziś są ogromnymi rywalami.

Jak z tego wszystkiego widać, sytuacja na strzeleckim froncie Związku uległa znacznej zmianie na lepsze. Rok temu wiedziało się zgóry, że Kielce i Skierniewice są dwoma najsilniejszymi ośrodkami sportu strzeleckiego. Dziś pomimo, że Kielce poczyniły dalszy postęp trudno jest zdecydować, czy są one nadal czołem naszej klasy i czy takie okręgi jak Wilno, Brześć lub Przemyśl nie wyprzedziły je.

A w każdym razie — nikt nie zdziwi się jeśli już na Narodowych Zawodach będą Kielce wyraźnie zdystansowane Klasa wyrównała się.

A o ile poszła w górę, sądźcie z zestawień wyników.

Na stanowiskach w Przemyślu

Prastara stolica ziemi Przemyskiej przyjęła na parę dni w swoich murach gości z całej Rzeczpospolitej. Goście ci zjawili się tłumnie i zbrojnie, czyniąc wrażenie jakiegoś najazdu na gród przemyski, który od stuleci był przyzwyczajony do widoku zbrojnych tłumów, otaczających jego mury. Jakaż jednakże różnica zaszła pomiędzy tymi dawnymi najazdami, a dzisiejszym. Oto dawniej hordy barbarzyńskie, czy też regularne wojska najezdnicze szczerbiły się w walce z mieszczanami Przemyśla, dzisiaj zaś szeregi strzelców i wojska przybyły by wykazać się zdolnością celnego strzelania, będącego najlepszą rękojmią, że żaden najazd groźnym być nie może.

To też mieszkańcy miasta obserwując i licząc te tłumy miłośników sportu strzeleckiego — tego szlachetnego sportu obrony narodowej, z radosnem sercem przyjmowali swych gości, wiedząc, że każdy strzał jaki będzie rozbrzmiewał na strzelnicach przemyskich, odbije się głośnem echem w naszych łakomych zaboru i szykujących się do najazdu sąsiadów, jako sygnał ostrzegawczy, że my też nie śpimy, lecz przygotowani jesteśmy do obrony.

* *

Tegoroczne VII Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie wykazały duży wzrost zmysłu organizacyjnego przy tego rodzaju imprezach. Przedewszystkiem pomyślano o tem, aby zawodnicy mogli się zapoznać z terenem, na którym będą walczyć. W tym celu program zawodów przewidział jeden dzień, poprzedzający właściwe zawody, na tak zwane strzelania ćwiczebne. Niestety, stwierdzić należy, że większość zawodników niedoceniła tego udogodnienia czy też nie mogła z niego skorzystać i w ten sposób napewno poziom wyników znacznie się obniżył. Bo jednak ostrzelanie broni przed zawodami, w odmiennych, niż dotychczas warunkach atmosferycznych i terenowych, daje ogromny plus zawodnikowi.

Jednak 28 czerwca, przeznaczonego na ostrzelanie karabinów, nieliczni tylko, uprawiający racjonalnie sport strzelecki strzelcy badali jakość swej broni, mającej im w dnie następne przynieść zwycięstwo. Dopiero pod wieczór 28 czerwca i rankiem 29, pociągi zaczęły wyrzucać tłumy zawodników, których zebrało się blisko 400.

Przybył również, powitany na dworcu przez Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego, ob. Kierzkowskiego, ppłk. Wojakowskiego, Komisarza Głównego Zawodów, przedstawicieli wojska i Związku oraz kompanji honorowej strzelców, przedstawiciel Czesko - Słowackiego Związku Strzeleckiego, profesor Jan Pehacek z Pragi Czeskiej.

Po przywitaniu na dworcu, wszyscy zawodnicy udali się strzelnicę na Lipowicy, gdzie miało nastąpić otwarcie zawodów.

O godzinie 9-tej przy dźwiękach orkiestry 5 p.s.p., grającej „I Brygadę", przybył gen. Wieroński, d-ca 22 dyw. piechoty górskiej, który po odebraniu raportu od komendanta strzeleckiej kompanji honorowej, uściskiem dłoni powitał wszystkich obecnych zawodników i zawodniczki, poczem w krótkiem, ale serdecznem przemówieniu wyraził radość z powodu tak licznego przybycia strzelców i wojskowych sportu obrony narodowej.

Następnie w imieniu Czeskiego Związku Strzeleckiego przywitał obecnych prof. Jan Pehacek, twierdząc, że Polacy i Czesi, którzy tyle lat jęczeli w jarzmie niewoli i wywalczyli sobie byt niepodległy, winni kultywować w społeczeństwie strzelectwo, jako niezbędny i decydujący czynnik obrony zagrożonej niepodległości.

Po przemówieniach oddali honorowe strzały do tarczy gen. Wieroński, starosta przemyski p. Tadeusz Wrześniowski, komisarz Rządu w Przemyślu dr. Kazimierz Rościszewski, prof. Jan Pehacek, komendant Główny Związku Strzeleckiego poseł ob. Kierzkowski, płk. Martini, Komendant Centralnej Szkoły Strzelniczej w Toruniu, Prezes Zarządu Okręgu Przemyśl ob. Burda, oraz Starosta z Borysławia.

Oddanie strzałów honorowych rozpoczęło właściwe zawody na wszystkich strzelnicach. Na Lipowicy strzelano z broni wojskowej na 300 mtr., pod kierunkiem mjr. Kozaka, z pistoletów na 25 i 50 m. pod kierunkiem kpt. Maklera oraz z broni małokalibrowej na 50 i 100 m. pod wodzą kpt. Ochapa.

Na strzelnicy w Pikulicach, którą kierował kpt. Wąwerko, strzelano z broni wojskowej długiej na 200 mtr. Na stadjonie wojskowym odbywały się zawody dla pań na 25 i 50 mtr.

29 czerwca wieczorem na stadjonie wojskowym, staraniem Związku Strzeleckiego i miejscowego koła podoficerów rezerwy, odegrano pod otwartem niebem poemat Rydla „Jeńcy" przy licznym udziale społeczeństwa przemyskiego oraz zawodników.

Po przedstawieniu, na kolacji w sali rycerskiej kasyna Garnizonowego, zebrali się liczni przedstawiciele wojska, Związku Strzeleckiego i władz administracyjnych, gdzie w miłym nastroju spędzono parę godzin.

Drugi dzień zawodów, jednakowo pracowicie spędzony przez zawodników, jak i przez władze kierownicze, zakończył się o godzinie 22-ej, ogłoszeniem wyników i rozdaniem nagród zwycięzcom w sali balowej, kasyna Garnizonowego.

W pięknie udekorowanej i oświetlonej sali, za olbrzymim stołem, uginającym się pod ciężarem nagród, ofiarowanych szczodrą dłonią przez wojsko i społeczeństwo, zebrał się komitet organizacyjny zawodów z p. gen. Wierońskim i Komendantem Głównym na czele.

P. generał Wieroński wygłosił długie przemówienie, w którem zobrazował etapy rozwoju sportu strzeleckiego w Polsce i zakończył, wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, oraz Pana Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Józefa Piłsudskiego, którzy doceniając sport strzelecki i rozumiejąc potrzebę szkolenia społeczeństwa w strzelaniu, są tego sportu gorącymi protektorami. Przemówienie p. gen. Wierońskiego, uzupełnił Prezes Okręgu ob. Burda, który przypomniał zebranym zawodnikom, zawody strzeleckie w Wiedniu przed wojną, w których wzięli udział członkowie Związku Strzeleckiego i swą postawą oraz wynikami wzbudzili niekłamany podziw i uznanie generałów i oficerów c. k. armji. Wreszcie po przemówieniu p. starosty przemyskiego, imieniem komitetu organizacyjnego zawodów, p. gen. Wieroński wręczył nagrody zwycięzcom.

Zawody zakończono... Zwycięzcy dumni ze swoich sukcesów odjechali z nagrodami do swych domowych pieleszy, reszta zaś zawodników, którzy zawiedli się w swych ambicjach, zacisnęli zęby z postanowieniem dalszej pracy nad swymi wynikami, by na przyszłych zawodach okazać się lepszymi strzelcami.

Każdy z nich bowiem głęboko sobie zakarbował w sercu słowa Marszałka Piłsudskiego:

„Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo.
Zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska".

Z. Grzybowski.

Wyniki VII Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich Związku Strzeleckiego

Strzelanie z broni długiej

1. STRZELANIE IM. DR. DŁUSKIEGO. PREZESA GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 200 MTR.

Broń wojskowa, postawa dowolna, tarcza 80 cm., 10 strzałów i 3 próbne, maximum 100 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Kwiatkowski (Częstochowa) 73 pkt., VI Zawody Związkowe Olejnik (Skierniewice) 65 pkt., dalsze wyniki 58 i 58 pkt.

Strzelało 269 zawodników, w tem 103 strzelców.

1. por. Kirkin (22 p. p. Siedlce) 82 pkt.
2. sierż. Wrona (3 p. p. leg. Jarosław) 81 pkt.
3. sierż. Stężowski (16 p. p. Tarnów) 80 pkt.
4. mjr. St. Stawarz (63 p. p. Tarnopol) 76 pkt.
5. szer. Gryczman (3 p. p. leg.) 75 pkt.
6. mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 75 pkt.
7. sierż. Bodziak (2 p. s. p. Sanok) 73 pkt.
8. kpt. Lenda (4 p. p. leg. Kielce) 73 pkt.
9. sierż. Popiel (5 p. s. p. Przemyśl) 72 pkt.
10. kpt. Fiszer (22 p. p.) 72 pkt.
11. kpt. Marchewa (C. S. S. Toruń) 72 pkt.
12. por. Migdal 72 pkt.
13. ppor. Buczyński (3 p. p. leg.) 68 pkt.
14. mjr. Al. Stawarz (4 p. p. leg.) 68 pkt.
15. por. Biel 68 pkt.
16. por. Bukowski 68 pkt.
17. sierż. Bordelak (50 p. s. k. Sarny) 67 pkt.
18. ppłk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 65 pkt.
19. Niezbrała (Strzelec Wieleń Wlkp.) 65 pkt.
20. Sokolski 65 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:



Prof. Pehacek, przedstawiciel Czechosłowackiego Związku Strzeleckiego na stanowisku.



Strzelanie z broni długiej o mistrzostwo Związku.

1. Niezbrała (Wieleń Wlkp.) 65 pkt.
2. Kopacz (Turka, Przemyśl) 61 pkt.
3. Porwet (Kielce) 54 pkt.
4. Green (Kielce) 51 pkt.
5. Dynowski (Wilno) 51 pkt.
6. Klimczak (Rzeszów, Przemyśl) 50 pkt.
7. Dębski (Radziechów, Lwów) 49 pkt.
8. Bereźnicki (Jarosław, Przemyśl) 46 pkt.
9. Jurkojć (Wilno) 45 pkt.
10. Ż. Grzybowski (Warszawa) 45 pkt.
11. Gawron (Borysław, Przemyśl) 45 pkt.
12. Plebański (Tomaszów Lub.) 44 pkt.
13. E. Trzciński (Brześć n/B.) 42 pkt.
14. Suski (Sanok, Przemyśl) 41 pkt.
15. Szulc (Pruszków, Warszawa) 41 pkt.
16. St. Trzciński (Brześć n/B.) 41 pkt.
17. Mach (Lwów) 41 pkt.
18. Legus (Wilno) 40 pkt.
19. Walerowski (Lwów) 39 pkt.
20. Szternal (Borysław, Przemyśl) 39 pkt.
21. Ratyński (Kołomyja,Lwów) 37 pkt.
22. Krutkopad (Sarny, Brześć n/B.) 37 pkt.
23. Jajuga (Rzeszów, Przemyśl) 35 pkt.
24. Szela (Turka, Przemyśl) 35 pkt.
25. Strzała (Czortków, Lwów) 34 pkt.
26. Chytła (Sanok, Przemyśl) 33 pkt.
27. Rzepko (Piastów, Warszawa) 32 pkt.
28. Nowicki (Drohobycz, Przemyśl) 32 pkt.
29. Pankow (Kraków) 31 pkt.
30. Jasiński (Kraków) 31 pkt.

2. STRZELANIE IM. Ś. P. DANIELA MERILLONA NA 200 MTR.

Broń dowolna, postawa dowolna, tarcza 80 cm., ilość strzałów nieograniczona, zawodnik strzela tak długo, jak długo trafia w 10, 9 i 8 kr.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Grablis (Lida) 64 pkt., VI Zawody Związkowe Green (Kielce) 27 pkt., dalsze wyniki 19 i 10 pkt.

1. Sierż. Popiel (5 p. s. p. Przemyśl) 67 pkt.
2. kpt. Fiszer (22 p. p. Siedlce) 41 pkt.
3. sierż. Chrząszcz (Szk. Podchor. V Kraków) 27 pkt.
4. ppłk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 18 pkt.
5. *E. Trzciński (Strzelec Brześć n/B.) 18 pkt.*
6. kpt. Lewiński (34 pp. Biała Podl.) 18 pkt.
7. sierż. Jóźwiakowski (44 p. s. k. Równe) 10 pkt.
8. Przybylski (hufiec szkolny Przemyśl) 10 pkt.
9. kpt. Sieńczak (22 pp. Siedlce) 10 pkt.
10. kpt. Więckowski (39 pp. Jarosław) 9 pkt.
11. kapr. Budzyńskii (5 pp. leg. Wilno) 9 pkt.
12. sierż. Bordelak (50 p. s. k. Sarny) 8 pkt.
13. Borkowski (44 p. s. k.) 8 pkt.
14. por. Majchrowski (3 pp. Leg. Jarosław) 9 pkt.

Pozostali odrazu odpadli.

3. STRZELANIE O NAGRODĘ PANA MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH NA 200 MTR.

Broń wojskowa, postawa dowolna, tarcza 80 cm., 10 strzałów bez próbnych, w czasie 60 sek. Dopuszczonych jest po 10 pierwszych strzelców ze strzelania o nagrodę dr. Dłuskiego, im. Merillona i Mistrzostwa Związku. Maximum 100 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Szulc (Pruszków) 57 pkt., VI Zawody Związkowe Green (Kielce) 56 pkt., dalsze wyniki 54 i 47 pkt.

Strzelało 27 zawodników.

1. chor. Kucharski (51 pp. leg. Wilno) 69 pkt.
2. ppłk. Prokop (54 pp. Tarnopol) 66 pkt.
3. mjr. Pazderski (34 pp. Biała Podl.) 65 pkt.
4. por. Majchrowski (3 pp. leg. Jarosław) 64 pkt.

5. ppłk. Sebera (kmda Garn. Przemyśl) 60 pkt.
6. mjr. Wrzosek (80 pp. Słonim) 60 pkt.
7. sierż. Wrona (3 pp. leg.) 50 pkt.
8. kpt. Marchewa (Centr. Szk. Strzel. (Toruń) 48 pkt.
9. sierż. Gryczman (3 pp. leg.) 47 pkt.
10. kpt. Sieńczak (22 pp. Siedlce) 47 pkt.
11. mjr. St. Stawarz (63 p. p. Toruń) 46 pkt.
12. kpt. Fiszer (22 pp.) 45 pkt.
13. mjr. Al. Stawarz (4 pp. leg. Kielce) 45 pkt.
14. kpt. Lewiński (34 pp. Biała Podl.) 42 pkt.
15. st. sierż. Popiel (5 p. s. p. Przemyśl) 40 pkt.
16. sierż. Borkowski (44 p. s. k. Równe) 39 pkt.
17. sierż. Stężowski (16 p. p. Tarnów) 39 pkt.
18. sierż. Bordelak (50 p. s. k. Sarny) 37 pkt.
19. Pycza (Strzelec Brześć n/B.) 34 pkt.
20. st. sierż. Bodziak (2 p. s. p.) 34 pkt.
21. por. Kirkin (22 pp.) 33 pkt.
22. kpt. Lenda (4 pp. leg.) 25 pkt.
23. sierż. Chrząszcz (Szk. Podch. V Kraków) 19 pkt.
24. sierż. Jóźwiakowski (44 p. s. k. Równe) 18 pkt.
25. kpt. Więckowski (39 pp. Jarosław) 13 pkt.
26. kpt. Pałosz (C. S. S.) 12 pkt.
27. Przybylski (Hufiec szk. Przemyśl) 10 pkt.

4. STRZELANIE ZESPOŁOWE O NAGRODĘ WĘDROWNĄ ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 300 MTR.

Broń dowolna, postawa dowolna, tarcza 1 mtr., trzy serje 15-sto strzałowe po jednej na każdego zawodnika i po 3 strzały próbne. Maximum 450 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Łódź 252 pkt., VI Zawody Związkowe Kielce 175 pkt., dalsze wyniki 151 i 123 pkt.

Strzela —39 zespołów.

1. 19 p. p. Lwów 344 pkt. (plut. podch. Sołtysik 120, kpt. Borzemski 115, kpt. Zawitkowski 109).
2. 48 p. s. k. Stanisławów 315 pkt. (kpt. Różański 115, kpt. Pieślak 100, por. Szymański 100).
3. 34 p. p. Biała Podlaska 308 pkt. (kpt. Lewiński 108. mjr. Pazderski 102, chor. Gołdowski 98).
4. Oficerski zespół 38 p. p. Przemyśl 278 pkt.
5. III baon 50 p. s. k. Sarny 269 pkt.
6. 2 p. s. p. Sanok 261 pkt.
7. 16 p. p. Tarnów 254 pkt.
8. 78 p. p. Baranowicze 252 pkt.
9. 5 p. s. p. Przemyśl 243 pkt.
10. zespół Jarosław 242 pkt.

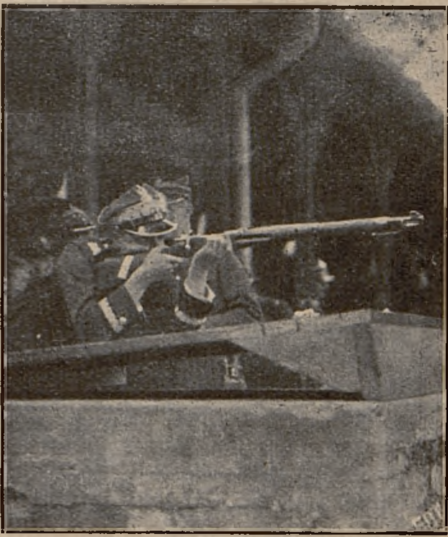
W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (19) Okręg Wilno 201 pkt. (Nejman 75, Dynowski 67, Jurkojć 59)
2. (20) Okręg Kielce 198 pkt. (Stanek 82, Kosterski 63, Porwet 53)
3. (21) Sanok 194 pkt. (Suski 90, Chytła 60, Chydzik 44)
4. (25) Okręg Poznań 164 pkt. (Buronecki 70, Wojciak 58, Niezbrala 36).
5. (26) Obwód Leszno 160 pkt. (Turkowski 71, Pelc 53, Duda 36).
6. (27) Okręg Brześć n/B. 154 pkt. (Krutkopad 76, E. Trzciński 46, A. Trzciński 32).
7. (28) Okręg Kraków 145 pkt.
8. (30) Borysław 131 pkt.
9. (31) Żeński zespół Jarosław 114 pkt.
10. (32) Okręg Lwów 108 pkt.
11. (34) Kołomyja 98 pkt.
12. (36) Rzeszów 69 pkt.
13. (37) Radziechów 58 pkt.

Zespoły Komendy Garnizonu Przemyśl z 294 pkt. (płk. Szumski 107, płk. Sebera 107 i gen. Wieroński 80): 22 p. p. Siedlce z 294 pkt. (kpt. Fiszer 102, por. Kirkin 96 i kpt. Sieńczak 96), które znalazły się na 4 i 5 miejscu, zostały zdyskwalifikowane.

5. STRZELANIE O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 300 MTR.

Broń dowolna, tarcza 1 mtr., postawa stojąca, klęcząca i leżąca po 1 serji 5-cio strzałowej z każdej postawy bez strzałów próbnych. Maximum 150 pkt.



Gen. Wieroński, d-ca 22 dyw. piech. górskiej, wziął udział w zawodach z broni długiej.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Biuck (Częstochowa) 62 pkt. VI Zawody Związkowe Szczepkowski (Milanówek) 68 pkt., dalsze wyniki 67 i 63 pkt.

Strzela 237 zawodników.

1. kpt. Lewiński (34 p. p. Biała Podl.) (37+39+40) 116 pkt.
2. kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) (34+36+39) 109 pkt.
3. kpt. Marchewa (C. S. S. Toruń) (28+34+42) 104 pkt.
4. mjr. Pazderski (34 p. p.) (33+25+39) 97 pkt.
5. sierż. Wrona (3 p. p. leg. Jarosław) (27+36+32) 95 pkt.
6. chor. Kucharski (5 p. p. leg. Wilno) (35+35+23) 93 pkt.
7. por. Siemczak (22 p. p. Siedlce) (31+3-+31) 93 pkt.
8. płk. Prokop (54 p. p. Tarnopol) (23+33+34) 90 pkt.
9. kpt. Pałosz (C. S. S.). (26+27+36) 89 pkt.
10. płk. Durski (39 p. p. Jarosław) (27+27+35) 89 pkt.
11. mjr. Al. Stawarz (4 p. p. leg. Kielce) 88 pkt.
12. kpt. Orawiec (2 p. s. p. Sanok) 87 pkt.
13. por. Nowicki (78 p. p. Baranowicze) 87 pkt.
14. podchor. Sołtysik (19 p. p.) 86 pkt.
15. szer. Turaja (16 p. p. Tarnów) 86 pkt.
16. ppłk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 86 pkt.
17. kapr. Rindfleisch (34 p. p.) 86 pkt.
18. ppor. Buczyński (3 p. p. leg) 85 pkt.
19. sierż. Bordelak (50 p. s. k. Sarny) 85 pkt.
20. sierż. Betlej (2 p. s. p.) 84 pkt.
21. st. sierż. Stężowski (16 p. p.) 84 pkt.
22. płk. Szumski (Kmda Garn. Przemyśl) 84 pkt.
23. por. Berak (50 p. s. k. Sarny) 83 pkt.
24. Ostrowski (Małopol. Tow. Łow. Lwów) 83 pkt.
25. Mistrz Związku Strzeleckiego Koczorowski (Milanówek) (30+25+28) 83 pkt.
26. st. szer. Wołoszynowicz (6 p. s. p. Stryj) 83 pkt.



Strzelanie z broni długiej o nagrodę dr. Dłuskiego.

27. Wąsowicz (W. K. S. Legja — Warszawa) 83 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (25) Koczorowski (Milanówek) 83 pkt.
2. (34) Porwet (Kielce) 79 pkt.
3. (41) Walenowski (Lwów) 75 pkt.
4. (50) Burnecki (Leszno) 71 pkt.
5. (54) Gawron (Borysław) 69 pkt.
6. (66) Herold (Lwów) 62 pkt.
7. (71) Wojciak (obw. Turka) 61 pkt.
8. (73) Niezbrały (Wieleń Wlkp.) 60 pkt.

Dotychczasowe wyniki V Związkowe:

9. Czarnicki (Przemyśl) 59 pkt.
10. Bereźnicki (Jarosław) 56 pkt.
11. Ramza (Chrzanów) 55 pkt.
12. Jurkojć (Wilno) 55 pkt.
13. E. Trzciński (Brześć n/B.) 55 pkt.
14. Szela (Turka) 54 pkt.
15. Waja (Felsztyn) 54 pkt.
16. Nowak (Lwów) 53 pkt.
17. Mach (Lwów) 51 pkt.
18. Grzyb (Lublin) 49 pkt.
19. Ratyński (Kołomyja) 48 pkt.
20. Duda (Leszno) 47 pkt.
21. Neuman (Wilno) 45 pkt.
22. Świstacki (Zagorz) 44 pkt.
23. Gawlak (Lwów) 42 pkt.
24. Belz (Mierce) 41 pkt.
25. Paterek (Przemyśl) 41 pkt.
26. Jamga (Rzeszów) 40 pkt.
27. A. Trzciński (Brześć n/B.) 38 pkt.
28. Green (Kielce) 35 pkt.
29. Mieszerakowski (Tomaszów Lub.) 35 pkt.
30. Zierek (Turka) 34 pkt.
31. Lachendra (Poznań) 34 pkt.
32. Szulc (Pruszków) 32 pkt.
33. Krasicki (Przemyśl) 32 pkt.
34. Pycza (Brześć n/B.) 31 pkt.
35. Szwed (Zagorz) 31 pkt.



Strzelanie z broni długiej o nagrodę Ministra Spraw Wojskowych.

Strzelanie z broni krótkiej

6. STRZELANIE O NAGRODĘ DOWÓDCY O. K. X. GEN. GALICY NA 25 MTR.

Broń pistolet lub rewolwer wojskowy o kal. nie mniejszym niż 7,62 mm., zapał centralny, lufa nie dłuższa nad 20 cm., przyrządy celownicze odkryte, postawa stojąca z wolnej ręki, tarcza 30 cm., 2 serje po 6 strzałów i 3 próbne, czas 12 minut, za każdą przekroczoną sekundę odlicza się 3 pkty. Maximum 120 pkt.

Strzela 56 zawodników.

1. kpt. Rożański (48 p. s. k. Stanisławów) 82 pkt.
2. mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 82 pkt.
3. kpt. Lewandowski (34 p. p. Biała Podl.) 78 pkt.
4. por. Kirkin (22 p. p. Siedlce) 75 pkt.
5. ppłk. Prokop (54 p. p. Tarnopol) 75 pkt.
6. Golański (Strzelec Warszawa) 66 pkt.
7. kpt. Lenda (4 p. p. leg. Kielce) 65 pkt.
8. por. Bukowski 65 pkt.
9. ppłk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 59 pkt.
10. por. Majchrowski (3 p. p. leg. Jarosław) 59 pkt.
11. kpt. Marchewa (C. S. S. Toruń) 57 pkt.
12. st. sierż. Popiel (5 p. s. p. Przemyśl) 56 pkt.
13. mjr. St. Stawarz (C. S. S.) 56 pkt.
14. kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 56 pkt.
15. por. Obrzut (16 p. p. Tarnów) 54 pkt.
16. Kosterski (Strzelec Kielce) 53 pkt.
17. kpt. Pieślak (48 p. s. k.) 52 pkt.
18. kpt. Zawitkowski (19 p. p.) 51 pkt.
19. Wąsowicz (W. K. S. Legja Warszawa) 51 pkt.
20. st. sierż. Stężowski (16 p. p.) 49 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (6) Golański (Warszawa) 66 pkt.
2. (16) Kosterski (Kielce) 53 pkt.
3. (37) Stanek (Kielce) 29 pkt.
4. (42) Janusz 26 ptk.
5. (43) Krutkopad (Sarny) 26 pkt.
6. (48) Budowski 19 pkt.
7. (52) Mościcki (Warszawa) 10 pkt.



Strzelanie z krótkiej broni wojskowej.

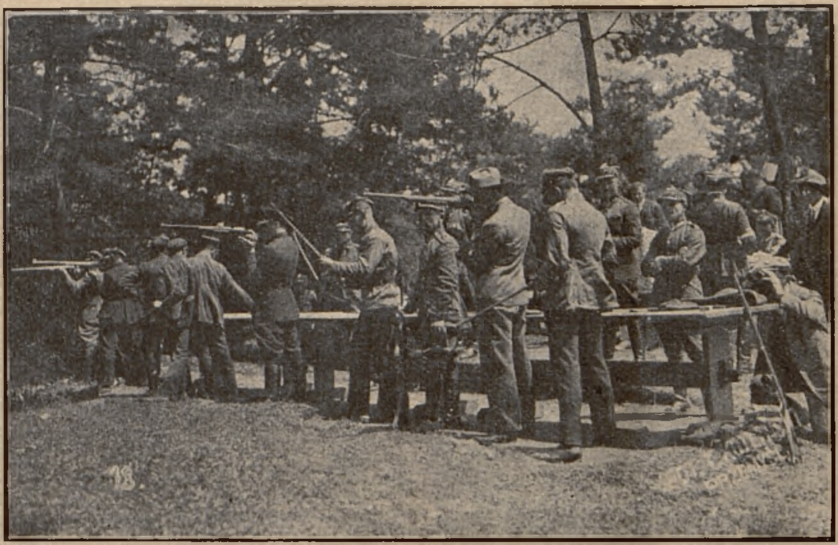
7. STRZELANIE O NAGRODĘ WOJEWODY BORKOWSKIEGO NA 50 MTR.

Broń dowolna, postawa stojąca z wolnej ręki, tarcza 50 cm., 3 serje 10-cio strzałowe, 4 próbne, czas każdej serji 60 sek., za przekroczoną sekundę odlicza się 2 pkty. Maximum 300 pkt.

1. Wąsowicz (W. K. S. Legja Warszawa) 190 pkt.
2. kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 179 pkt.
3. kpt. Rożański (48 p. s. k. Stanisławów) 179 pkt.
4. mjr. Al. Stawarz (4 p. p. leg. Kielce) 174 pkt.
5. Stanek (Strzelec Kielce) 165 pkt.
6. Kosterski (Strzelec Kielce) 158 pkt.
7. mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 157 pkt.
8. por. Bukowski 155 pkt.
9. Drohojowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 142 pkt.
10. kpt. Pieślak (48 p. s. k.) 136 pkt.
11. ppłk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 134 pkt.
12. Golański (Strzelec Warszawa) 133 pkt.

W. klasyfikacji strzeleckiej:

1. (5) Stanek (Kielce) 165 pkt.
2. (6) Kosterski (Kielce) 158 pkt.
3) (12) Golański (Warszawa) 133 pkt.
4. (13) Gosterski 131 pkt.



Strzelanie o nagrodę naszej Redakcji.

8. STRZELANIE O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 50 MTR.

Broń dowolna, tarcza 50 cm., 4 serje po 10 strzałów i po 2 próbne. Maximum 400 pkt.

Dotychczasowe wyniki: VI Zawody Związkowe 1. Koczorowski (Milanówek) 112 pkt., dalsze wyniki 57 i 40 pkt.

Strzelało 20 zawodników.

1. Rudowski (S.K.S. Warszawa) 306 pkt.
2. kpt. Rożański (48 p.s.k. Stanisławów) 302 pkt.
3. Rutecki (WKS. Legja Warszawa) 300 pkt.
4. Wąsowicz (WKS. Legja Warszawa) 288 pkt.
5. kpt. Borzemski (19 p.p. Lwów) 283 pkt.
6. Drohojowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 267 pkt.
7. mjr. Al. Stawarz (63 p. p. Toruń) 266 pkt.
8. Golański (Strzelec, Warszawa) 264 pkt.
9. por. Bukowski 247 pkt.
10. kpt. Lewiński (34 p.p. Biała Podl.) 244 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (8.) Golański (Warszawa) 264 pkt.
2. (15.) Koczorowski (Milanówek) 197 pkt.
3. (18) Grzyb (Lublin) 171 pkt.

Strzelanie z broni małokalibrowej

9. STRZELANIE DLA PAŃ O NAGRODĘ GENERAŁOWEJ GALICZYNY NA 25 MTR.

Postawa stojąca, tarcza 30 cm., 2 serje po 10 strzałów bez próbnych. Maximum 200 pkt.

Strzelało 34 zawodniczki.

1. Krutkopadowa (strzelczyni Sarny) 178 pkt.
2. Kobrynowiczowa (strzelczyni Kraków) 175 pkt.
3. Sciežyńska (Przemyśl) 168 pkt.
4. Stawarzowa (WKS. 4 p. p. leg. Kielce) 167 pkt.
5. Górecka 165 pkt.
6. Cichocka (strzelczyni Wilno) 162 pkt.
7. Olędzka (K.K.S. Kielce) 161 pkt.
8. Strońska 160 pkt.
9. Ważyńska 159 pkt.
10. Toziczkowa 158 pkt.
11. Migdałowa 155 pkt.
12. J. Krupińczykówna 153 pkt.
13. Dzidzinówna (strzelczyni Przemyśl) 152 pkt.
14. W. Krupińczykówna 152 pkt.
15. Krusberska (strzelczyni Przemyśl) 151 pkt.
16. Kaptowańcówna (strzelczyni Przemyśl) 151 pkt.

10. STRZELANIE DLA PAŃ O NAGRODĘ MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ NA 50 MTR.

Postawa stojąca, tarcza 50 cm., 2 serje po 10 strzałów i po 4 próbne. Maximum 200 pkt.

Dotychczasowe wyniki: III Narodowe zawody Radlicka 145 pkt. Strzelało 30 zawodniczek.

1. Ważyńska 167 pkt.
2. Cichocka (strzelczyni Wilno) 166 pkt.
3. Stawarzowa (WKS. 4 p.p. leg. Kielce) 160 pkt.
4. Górecka 159 pkt.
5. Krutkopadowa (strzelczyni Sarny) 156 pkt.
6. Toziczkowa 154 pkt.
7. Sapińska 153 pkt.
8. W. Krupińczykówna 152 pkt.
9. Ścieżyńska (Przemyśl) 150 pkt.
10. Kobrynowiczowa (strzelczyni Kraków) 149 pkt.
11. Olędzka (W. K. S. Kielce) 146 pkt.
12. Zachwijówna 144 pkt.
13. Szlichtingerówna (strzelczyni Wilno) 138 pkt.
14. Dekowska 136 pkt.
15. Sowówna 135 pkt.
16. Olejniczakowska 135 pkt.
17. Dziugżanka 132 pkt.
18. Wiercińska 132 pkt.
19. Kaptowańcówna (strzelczyni Przemyśl) 131 pkt.
20. Krzemińska 130 pkt.

11. STRZELANIE O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 50 MTR.

Postawa stojąca, tarcza 50 cm., 4 serje po 10 strzałów i po 2 próbne. Maximum 400 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Związkowe 1. Bednarz (Gorzków) 333 pkt., III Narodowe Rutecki (Legja Warszawa) 38 pkt., VI Zawody Związkowe 1. Mroczkiewicz (Wilno) 330 pkt. Dalsze wyniki 327 i 326 pkt. Strzelało 47 zawodników.

1. Rutecki (WKS. Legja Warszawa) 388 pkt.
2. Komirowski (WKS. Legja) 368 pkt.
3. Ossowski (S.K.S. Warszawa) 362 pkt.
4. Ostrowski (Małop. Tow. Łow.Lwów) 361 pkt.
5. Biederman (Małop. Tow. Łow.) 360 pkt.
6. Pańkow (strzelec Kraków) 358 pkt.
7. kpt. Rożański (48 p.s.k. Stanisławów) 355 pkt.
8. Bereżnicki (strzelec Jarosław) 351 pkt.
9. Kucharski (5 p.p. leg. Wilno) 349 pkt.
10. Neuman (strzelec Wilno) 346 pkt.
11. kpt. Gawlik 345 pkt.
12. Green (strzelec Kielce) 345 pkt.
13. Sokolski 344 pkt.
14. Kosterski (strzelec Kielce) 344 pkt.



Zawody odbywały się w zupełnie mało wniczych warunkach. Widzimy strzelanie z broni krótkiej dowolnej. Pierwszy od lewej Rudowski (S.K.S.), drugi Grzyb (strzelec Lublin), trzeci mjr. Stawarz (4 p. p. leg. Kielce).

15. Koczorowski (strzelec Milanówek) 343 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (6) M. Pańkow (Kraków) 358 pkt.
2. (8) Bereźnicki (Jarosław) 351 pkt.
3. (10) Neuman (Wilno) 346 pkt.
4. (12) Green (Kielce) 345 pkt.
5. (14) Kosterski (Kielce) 344 pkt.
6. (15) Koczorowski (Milanówek) 343 pkt.
7. (16) Golański (Warszawa) 342 pkt.
8. (17) E. Trzciński (Brześć nad Bugiem) 341 pkt.
9. (18) Walenowski (Lwów) 339 pkt.
10. (19) Mościcki (Warszawa) 338 pkt.
11. (20) Krutkopad (Sarny) 331 pkt.
12. (21) H. Grzybowski (Wilno) 330 pkt.
13. (22) Jurkojć (Wilno) 324 pkt.
14. (23) Legus (Wilno) 323 pkt.
15. (24) Ciechocka (Wilno) 320 pkt.
16. (26) Dynowski (Wilno) 314 pkt.
17. (30) A. Pańkow (Kraków) 292 pkt.
18. (32) Ratyński (Kołomyja) 281 pkt.
19. (33) Golka (Kielce) 276 pkt.
20. (34) A. Trzciński (Brześć nad Bugiem) 265 pkt.

12. STRZELANIE ZESPOŁOWE O NAGRODĘ WĘDROWNĄ REDAKCJI TYGODNIKA „STRZELEC" NA 50 MTR.

Broń dowolna kal. 22, postawa stojąca, tarcza 50 cm., 3 serje 10-cio strzałowe po jednej na zawodnika i po 2 próbne. Maximum 300 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Kielce 236, VI Zawody Związkowe 1 Warszawa 255 pkt., dalsze wyniki 224 i 203 pkt.

Strzelało 20 zespołów.

1. W. K. S. Legja Warszawa 277 pkt. (Rutecki 98, Wąsowicz 92, Komirowski 87).
2. Małopolskie Tow. Łowieckie Lwów 269 pkt. (Ostrowski 92, Drohojowski 90, Biederman 87).
3. Zw. Strzelecki Kielce 263 pkt. (Stanek 91, Kosterski 87, Green 85).
4. 78 p. p. Baranowicze 260 pkt. (por. Nowicki 92, plut. Kobielski 87, ppor. Łapin 89).
5. Zw. Strzelecki Brześć n/B. 245 pkt. (Trzciński 88, Krutkopad 84, Krutkopadowa 73)
6. 19 p. p. Lwów 245 pkt. (kpt. Zawitkowski 85, pchor. Sołtysik 83, kpt. Borzemski 75).
7. 14 p. ul. Jazłowieckich Lwów 239 pkt.
8. 16 p. p. Tarnów 237 pkt.
9. 2 p. s. p. Sanok 235 pkt.
10. Sportowy Kl. Strzelecki Warszawa 234 pkt.



Prezes Okręgu Przemyśl, Poseł ob. Burda oddaje strzał honorowy.

11. Zw. Strzelecki Wilno 233 pkt.
12. III baon 50 p. p. Sarny 238 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (3) Kielce 263 pkt.
2. (5) Brześć n/B. 245 pkt.
3. (11) Wilno 233 pkt. (Jurkojć 87, Neuman 78, Legus 68).
4. (13) Sanok 223 pkt. (Hydzik 78, Suski 76, Chytry 69)
5. (14) Warszawa 219 pkt. (Golański 81, Koczorowski 75, Grzybowski 63).
6. (15) Poznań 214 pkt. (Burnecki 81, Lachendro 73, Niezbrała 60).
7. (18) Kraków I 184 pkt.
8. (19) Kraków II 183 pkt.

13. STRZELANIE O NAGRODĘ DYR. PAŃSTWOWEGO URZĘDU W. F. i P. W. PPŁK. ULRYCHA NA 100 MTR.

Postawa stojąca, klęcząca i leżąca, po jednej 10-cio strzałowej serji z każdej postawy, tarcza 80 cm. Maximum 300 pkt.

Strzelało 72 zawodników.

1. Wąsowicz (W. K. S. Legja Warszawa) 285 pkt.
2. kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 279 pkt.
3. Rutecki (W. K. S. Legja) 276 pkt.
4. por. Nowicki (78 p. p. Baranowicze) 273 pkt.
5. Słowicki 273 pkt.
6. ppłk. Prokop (54 p. p. Stanisławów) 271 pkt.
7. Kosterski (Strzelec Kielce) 267 pkt.
8. Rękawicz (13 p. p. Pułtusk) 267 pkt.
9. Golański (Strzelec Warszawa) 264 pkt.
10. por. Berak (III/50 p. s. k. Sarny) 264 pkt.
11. kpt. Różański (48 p. s. k. Stanisławów) 264 pkt.
12. Sokolski (5 p. p. leg. Wilno) 262 pkt.
13. Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 262 pkt.
14. Stanek (Strzelec Kielce) 261 pkt.
15. Biederman (Małop. Tow. Łow. Lwów) 258 pkt.
16. por. Kirkin (22 p. p. Siedlce) 258 pkt.
17. plut. Werle (14 p. ul. Lwów) 258 pkt.
18. kpt. Zawisławski (19 p. p.) 255 pkt.
19. Koczorowski (Strzelec Milanówek) 251 pkt.
20. chor. Wolny 251 pkt.
21. st. sierż. Stężowski (16 p. p. Tarnów) 251 pkt.

W strzeleckiej klasyfikacji:

1. (7) Kosterski (Kielce) 267 pkt.
2. (9) Golański (Warszawa) 264 pkt.
3. (13) Bereźnicki (Jarosław) 262 pkt.
4. (14) Stanek (Kielce) 261 pkt.
5. (19) Koczorowski (Milanówek) 251 pkt.
6. (23) Neuman (Wilno) 249 pkt.
7. (26) Walenowski (Lwów) 248 pkt.
8. (30) Pańko 241 pkt.
9. (33) H. Grzybowski (Wilno) 241 pkt.
10. (34) Green (Kielce) 239 pkt.
11. (37) Świstacki 237 pkt.
12. (40) Jurkojć (Wilno) 234 pkt.
13. (44) Trzciński (Brześć n/B.) 238 pkt.
14. (50) Raszyński 217 pkt.
15. (55) Legus (Wilno) 200 pkt.

14. STRZELANIE O NAGRODĘ PREMJERA Dr. KAZIMIERZA BARTLA NA 100 MTR.

Postawa dowolna, tarcza 80 cm., 4 serje po 10 strzałów i po 2 próbne. Maximum 400 pkt.

Strzelało 30 zawodników.

1. Golański (strzelec Warszawa) 384 pkt.
2. kpt. Borzemski (19 p.p. Lwów)) 383 pkt.
3. płk. Prokop (54 p.p. Tarnopol) 373 pkt.



Na strzelnicy na stadjonie panie strzelały o nagrodę Marszałkowej Piłsudskiej.

4. por. Migdał (2 p.s.k. Sanok) 370 pkt.
5. Zawitkowski 366 pkt.
6. sierż. Stężawski (16 p. p. Tarnów) 366 pkt.
7. kpt. Masłowski 358 pkt.
8. płk. Sebera (k-mda garniz. Przemyśl) 355 pkt.
9. por. Obrzut (16 p.p.) 351 pkt.
10. kpt. Filarz (3 p.p. leg. Jarosław) 348 pkt.
11. kpt. Ptaszyński 323 pkt.
12. por. Klauziński 319 pkt.
13. Walenowski (strzelec Lwów) 171 pkt

Strzelanie myśliwskie

15. STRZELANIE O NAGRODĘ MINISTRA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH Dr. NIEZABYTOWSKIEGO DO ZAJĄCA NA 50 KROKÓW.

Broń długa dowolna, kal. 22, postawa stojąca, cel zając przebiegający przestrzeń 10 mtr. w 3-ch sek., 5 serji po 5 strzałów.

Strzelało 33 zawodników.

1. Drohojewski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 54 pkt.
2. Rudowski (S.K.S. Warszawa) 50 pkt.
3. E. Trzciński (strzelec Brześć nad Bugiem) 44 pkt.
4. kpt. Pleśniak 40 pkt.
5. Kosterski (strzelec Kielce) 40 pkt.
6. Ostrowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 38 pkt.
7. Wąsowicz (W.K.S. Legja Warszawa) 35 pkt.
8. por. Berak (III/50 p.p. Sarny) 34 pkt.
9. mjr. Pazderski (34 p.p. Biała Podl.) 34 pkt.
10. por. Ziemba (II/50 p. p. Sarny) 33 pkt.
11. kpt. Lewiński (34 p.p. Biała podl.) 32 pkt.
12. mjr. Cehak (34 p.p. Biała Podl.) 31 pkt.
13. kpt. Borzemski (19 p.p. Lwów) 29 pkt.
14. płk. Prokop (54 p.p. Stanisławów) 25 pkt.
15. kpt. Kozłowski (Szk. Podch. Kraków) 24 pkt.

W klasyfikacjii strzeleckiej:

1. (3) E. Trzciński (Brześć nad Bugiem) 44 pkt.
2. (5) Kosterski (Kielce) 40 pkt.
3. (21) Mościcki (Warszawa) 20 pkt.
4. (24) Stanek (Kielce) 17 pkt.
5. (25) Golański (Warszawa) 17 pkt.
6. (28) Green (Kielce) 12 pkt.



Strzelanie o nagrodę płk. Ulrycha

16. STRZELANIE MYŚLIWSKIE O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. STRZAŁ POJEDYŃCZY DO JELENIA NA 100 MTR.

Broń dowolna bez przyśpiesznika, postawa stojąca, cel — jeleń naturalnej wielkości podzielony na 5 pól, przebiegający przestrzeń 23 mtra. w czasie około 4 sek., 5 strzałów. Maximum 25 pkt. Rekord Polski 24 pkt.

Wyniki poprzednich zawodów: V Zawody Związkowe Rysak (Gorzków) 13 pkt., III Narodowe kpt. Kozior (48 p. p.) 24 pkt., na 10 miejscu —Green (Strzelec Kielce) 19 pkt., VI Zawody Związkowe 1. Pankiewicz (Skierniewice) 19 pkt., dalsze wyniki 10 i 9 pkt.

Strzelało 14 zawodników, przyczem wobec jednoczesnego strzelania o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego z broni małokalibrowej nie stanął do zawodów żaden strzelec.

1. kpt. Lewiński (34 p. p. Biała Podl.) i Ostrowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) po 19 pkt. Rozstrzeliwanie nie odbyło się wobec zmroku.
2. mjr. Cehak (34 p. p.) 18 pkt.
3. kpt. Pieślak (48 p. s. k. Stanisławów) i dr. Ruczka (Małop. Tow. Łow.) po 17 pkt.
4. Drohojowski (Małop. Tow. Łow.) 16 pkt.
5. płk. Pazderski (34 p. p.) 15 pkt.
6. Komirowski (W. K. S. Legja Warszawa) 13 pkt.

17. STRZELANIE MYŚLIWSKIE STRZAŁ PODWÓJNY DO JELENIA NA 100 MTR.
nie odbyło się.



Grupa strzelczyń — uczestniczek zawodów.

Redakcja „Strzelca" składa serdeczne podziękowanie ob. ob. posłowi Burdzie, komendantowi Langowi. jego zastępcy Sokołowskiemu i wszystkim, kto ochotnie współpracował z Redakcją przy opracowywaniu numeru przemyskiego.

„Ob. Jerzy Szyszko - Bohusz wyjechał na trzytygodniowy urlop. W sprawach Redakcji zastępuje go sekretarka Redakcji ob. Halina Piórecka.

Święta tężyzny i mocy

W Otwocku

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Otwocku, wobec bardzo licznie zgromadzonych widzów święto sportowe rejonu przysposobienia wojskowego powiatu warszawskiego.

Całą akcją święta, które właściwie składało się z dwu części: wojskowej i sportowej, kierował energicznie kpt. Lis-Błoński z 30 p.p. Pomocą w zawodach sportowych służyli młodsi oficerowie P. W., oficerowie Strzelca, Sokoła, oraz wychowawca fizyczny seminarjum ursynowskiego, p. Olędzki, zdaje się, że jedyny sędzia egzaminowany lekko-atletyczny na boisku.

Cała uroczystość zaczęła się Mszą św., odprawioną na boisku sportowem Otwocka — które, jak na klimatyczną miejscowość mogłoby być grubo lepsze, tem bardziej, że jak widziałem i słyszałem, pozwoliła sobie gmina Otwock na wybudowanie pięknego kasyna, w którym kiedyś podobno warszawiacy mają kręcić ruletkę, za... 250.000 dolarów! Wobec tego bogactwa gminy należy oczekiwać, że w epoce nowych prądów powoli ale pewnie nurtujących coraz głębiej w społeczeństwo (nawet i starsze), pan burmistrz Otwocka, który nie omieszkał przybyć na zawody — postara się, by Otwock, to warszawskie San Remo — stało się pięknie urządzoną placówką sportową.

Po tej wycieczce do magistratu, pragnę wrócić na boisko, które opuściłem w chwili Mszy św.

Zaraz po niej nastąpiła defilada oddziałów p. w. przed zastępcą d-cy korpusu, gen. Jacynikiem, licznie zgromadzonym korpusem oficerskim, oraz przedstawicielami władz cywilnych. Dobrze prezentowały się hufce szkolne, nieco mniej sprężyście maszerowały oddziały Sokoła i Strzelca, a już specjalnie słabo, tak jakby się zmówiły ostatnie 2 — 3 tych oddziałów, które postawą i miną i prawdopodobnie duchem — były gdzieś hen daleko od miejsca defilady. Można śmiało na drugi raz te niefortunne końcówki, jeśli idzie o efekt marszu skasować.

Zawody sportowe, które teraz nastąpiły zaczęły się od tradycyjnej „setki" Pozwolono sobie tu, ze względu na brak czasu na mocne skrócenie tej konkurencji — wyznaczając trzech pierwszych zwycięzców odrazu według czasu z przebiegów. Jak na piaszczystej bieżni i często boso lub w zwykłych pantoflach, biegano nie najgorzej. O starcie mają naturalnie niektórzy zawodnicy bardzo słabe pojęcie.



Strzelczynie na mecie przed sokolicami.

W rzutach przewyższała wszystkich technicznie młodzież szkolna. Doskonały niejednokrotnie materjał fizyczny jest zupełnie nie wyzyskany. Style niektórych zawodników, a właściwie ich brak, zdradzają pod tym względem najkarygodniejszy brak zrozumienia zasadniczych podstaw rzutów. Lepiej już było w skokach — gdzie dużą rolę ma odgrywać indywidualność skoczka. Wygrywano tutaj sprężystemi, młodemi nogami i małą domieszką niezłych podstawowych zasad skoku. Tak było w skoku wzwyż. Gorzej było ze skokiem wdal, gdzie dobieg, odbicie, rozbieg, oraz wyrzut ciała w górę należały do rzadkości.

Na pierwszy plan ze wszystkich zawodników wybijał się ursynowiak Cała, który swą budową — rokuje piękne nadzieje na zdolnego wielobójcę.

Strzelcy nasi nie zdobyli w lekkiej atletyce w żadnej konkurencji ani jednego z trzech pierwszych miejsc, o które stale zawzięcie walczyły hufce szkolne z sokołami. Jest to rzeczą zupełnie zresztą, w okręgu warszawskim, od paru lat sportowo zaniedbanym, zrozumiałą. Pozatem hufce stale ćwiczące i sokoli posiadający większą ilość instruktorów sportowych — jeszcze długo na terenie powiatu górować będą nad strzelcami. Trzeba 2 — 3 letniej uczciwej pracy, by wyrównać to, co zostało lekkomyślnie zaniedbane. I póki okręg nie posiądzie dostatecznej liczby inteligentnych komendantów oddziałów i instruktorów, póty o należytem postawieniu sportu w oddziałach nie można nawet marzyć.

Nielepiej powiodło się strzelczyniom, które musiały się zadowolić ostatniemi miejscami. Tu jeszcze dobitniej, niż u strzelców rzucał się w oczy brak techniki — a zawodniczki nasze mimo doskonałych warunków fizycznych musiały ustąpić lepszym technicznie sokolicom.

Pewną rehabilitacją za zawody lekko - atletyczne było dla strzelców strzelanie małokalibrowe, w którym zdobyli 1, 3, 4, 5 miejsce. Ciekawym epizodem było wprost prowokacyjne zachowanie się wobec komisji sędziowskiej członka Sokoła w Otwocku, Bińkowskiego Stanisława, który nie mogąc przeboleć, że zawodnicy nasi strzelali z własnego, zdobytego ongiś „Vickersa" tak długo niepokoił komisję sędziowską i kpt. Lisa - Błońskiego, że tenże dla świętego spokoju — pozwolił mu powtórzyć serję strzałów z ciężkiego Mauzera, wziętego ze stołu z nagrodami. Decyzję tę powziął prawdopodobnie kierownik zawodów — na twierdzenie zawodnika Bińkowskiego— jakoby dozwoloną była do użytku tylko broń dostarczona przez organizatorów zawodów. Dziwnem byłoby — gdyby rzeczywiście wydano podobny rozkaz. Nacóżby więc dawało się w Polsce setki nagród w postaci precyzyjnej broni, gdyby na zawodach nie można jej używać, a zawodnicy musieli strzelać ze zdyzelowanych flowerów. Że trzeba znać własną broń i umieć jej używać miał doskonały przykład na sobie sam sprawca niesmacznych awantur (za które powinien był być przez kierownika zawodów bezwzględnie zdyskwalifikowany), który z dostarczonego przez komisję floweru osiągnął 48 p. (na 100 możliwych), zaś przy strzelaniu dodatkowem z precyzyjnego Mauzera... 24 p.



Na powiatowem święcie w. f. i p. w. w Otwocku od lewa mjr. Lewin, płk. Czerny Schurcertrenberg, gen. Jacynik, starosta i burmistrz Otwocka Grzeszyński.

Z naszych oddziałów reprezentowane były liczniej lub mniej licznie następujące oddziały: Falenica, Pruszków, Otwock, Piastów, Brwinów, Rembertów, Zakroczym, Międzylesie i Jabłonna, na 28 oddziałów w powiecie.

Poszczególne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m. — 1) Górczyński (gimn. Otwock) 12,4 sek., 2) Malinowski (Szkoła Mech. Pruszków) 12.5, 3) Sumanis (gimn. Otwock) 12.6. *Skok wzwyż:* 1) Cała (sem. Ursynów) 155 cm., 2) Rosiewicz (Sokół Pruszków) 150 cm., 3) Palis (sem. Ursynów) 145 cm. *Skok wdal:* 1) Górzyński 5.57 m., 2) Turczynowicz (gimn. Pruszków) 5.48 m., 3) Stohlak (Stow. Rzem. Pruszków) 5.39 m. *Kula 7 i jedna czwarta kg.:* 1) Palis (Ursynów) 9.98 m., 2) Kozerski (Sokół Pruszków) 9.65 m., 3) Cała (Ursynów) 9.02 m. *Oszczep:* 1) Palis 36.52 m., 2) Gręda (gimn. Otwock) 36.38 m., 3) Cała 36.13 m. *Dysk:* 1) Cała 29.20 m., 2) Brune (Sokół Pruszków) 27.91 m., 3) Kozerski (Sokół Pruszków) 26.81 m. *Bieg 60 mtr. dla pań:* 1) Chojnacka (Zw. Strzelecki Pruszków), 2) Kolosowiczówna (Sokół Pruszków), 3) Żemralska (Zw. Strzelecki Pruszków). *Oszczep pań:* 1) Kolosowiczówna (Sokół Pruszków) 17.47, 2) Woźnicka (Sokół Pruszków), 3) Żemralska (Zw. Strzelecki Pruszków). *Skok wzwyż pań:* 1) Kolosowiczówna 120 cm., 2) Woźnicka 115 cm., 3) Żemralska 115 cm. *Dysk:* Kolosowiczówna 23.23. *Strzelanie małokalibrowe na 25 mtr.:* 1) Szymborski (Zw. Strzelecki Pruszków) 84 p., 2) Barciński Tad. (Huf. Otwock) 81 p., 3) Radomski (Zw. Strzelecki) 78 p.

Kurleto.

W Krakowie

Zakończenie prac p. w. i w. f. uczcił Kraków na szeroką miarę zakrojonem świętem, które wykazało nietylko sprawność oddziałów p. w. ale było i ich najlepszą propagandą.

Zaczęto je, jak zwyczaj i tradycja każe, Mszę św., celebrowaną przez dziekana gen. W. P. ks. Niezgodę. Wysłuchali ją przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, kompanja honorowa 20 p. p. Ziemi Krakowskiej, przybyła ze sztandarem i orkiestrą, bataljon strzelecki, hufce szkolne i Sokoła, oraz oddziały konne Związku Strzeleckiego i Sokoła. Po nabożeństwie dokonano ceremonji poświęcenia sztandaru hufców p. w. powiatu krakowskiego, wielickiego i miasta Krakowa, a następnie po wbiciu honorowych gwoździ, do zebranych oddziałów przemówił starosta krakowski Zbrowski.

Po przemówieniu następna, niemniej ważna część uroczystości — defilada. Przyjął ją w ulicy Kraszewskiego, naprzeciw Uniwersyteu Jagiellońskiego gen. Smorawiński, w zastępstwie D-cy O. K. V, oraz wojewoda Darowski, wiceprezydent miasta dr. Schneider, liczny korpus oficerski, płk. Kruk Szuster, d-ca 20 p. p. ob. dr. Kaplicki, prez. Okr. poseł redaktor Dąbrowski, poseł prof. Pochmarski i szereg wybitnych osobistości.

Defilujące oddziały prowadziła kompanja honorowa 20 p. p., za nią bataljon strzelecki, pod d-ctwem kmdt. okr. ob. Spałka. Licznie zgromadzona publiczność, zazwyczaj chłodno do wszelkich rewij usposobiona, na widok pięknie prezentujących się strzelców dała wyraz swemu zachwytowi, witając ich okrzykiem „Niech żyją strzelcy!"

Za bataljonem strzeleckim postępował szczupły pluton Sokoła.

Również serdecznie przyjęto i żeński pluton strzelecki, pilnie pracujący pod okiem kmdki okr. ob. Kobrynowiczowej, oraz oddział konny Związku, prowadzony przez ob. Różyckiego, będący jednem z największych wydarzeń dnia i przedmiotem powszechnej owacji publiczności.

Po defiladzie — bataljon piechoty strzeleckiej, oddział żeński i szwadron podążyły do koszar V Szwadronu Taborów, gdzie na dziedzińcu przemówił do nich prezes okr. ob. dr. Kaplicki, dziękując za świetną postawę w czasie rewji i wzywając do wytężonej pracy w przyszłym roku p. w.

Po obiedzie i wypoczynku oddziały podmiejskie z Wieliczki, Prokocimia, Skawiny, Prądnika Białego i Czerwonego, oraz Rakowic odmaszerowały do domu, zaś wybrany z oddziału „Orlęta" pluton udał się na boisko im. Józefa Piłsudskiego („Cracovia"), gdzie odbył pokaz musztry zwartej, luźnej i szermierki. Na tymże boisku odbyły się finałowe rozgrywki w zawodach lekkoatletycznych i pokazy gimnastyczne hufców szkolnych męskich i żeńskich.

Zawody marszowe, urządzone przez ofic. p. w. 20 p. p. na przestrzeni 10 klm w terenie nierównym i piaszczystym, dały pierwsze miejsce strzeleckim „Orlętom" przed Sokołem, w czasie 1 g. 11 m. 26 sek. i nagrodę w postaci artystycznego dyplomu.

Po zakończeniu roku p. w. i w. f. Obwód Krakowski przygotowuje się do zawodów pieszych na przestrzeni 20 klm. o puhar kpt. Czarkowskiego, kursów letnich, zawodów eliminacyjnych przed Kadrówką i wreszcie do samego V Marszu Szlakiem Kadrówki.

M. Krawczyk.



Krakowski oddział strzelczyń im. Tadeusza Kościuszki.

W Święcianach

W dorocznem święcie Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Święcianach, odbytem w dniu 9 i 10 czerwca, Związek Strzelecki poza hufcami szkolnymi był najliczniej reprezentowany i bezsprzecznie bezkonkurencyjny. I tak w *strzelaniu z broni długiej* na odległość 150 mtr. przy udziale 10 zespołów po 3 zawodników: 1) zespół strzelców N. Święciany 129 pkt. na 300 możliwych. 2) strzelców, Święciany, 124 pkt. 3) Stow. Młodz. Polskiej, Święciany, 123 pkt. *Indywidualnie:* 1) strzelec Oleszkiewicz, Dukszty, 67 pkt. na 100 możliwych (nagroda karabinek), 2) Klip, Stow. Młodz. Pols., Święciany, 61 pkt. (żeton), 3) strzelec Chojecki, N. Święciany, 58 pkt. (dyplom). *Strzelanie z broni małokalibrowej* na odległość 50 mtr. staje 10 zespołów po 3 zawodników. 1) zespół strzelców N. Święciany, 167 pkt. na 300 możliwych, 2) strzelcy z Dukszty 149 pkt., 3) Stow. Młodz. Polsk. 146 pk. *Indywidualnie:* 1) strzelec Wieliczko, N. Święciany 66 pkt. na 100 możliwych (nagroda karabinek), 2) strzelec Osiński, Święciany, 65 pkt. (dyplom), 3) strzelec Zemojtel, Dukszty, 60 pkt. (broszurka).

W trójboju lekkoatletycznym pierwsze miejsce, z 2857,88 pkt. zajął Związek Strzelecki N. Święciany, zdobywając jako nagrodę dyplom. *Indywidualnie:* 1) strzelec Szyszko, N. Święciany, 2) strzelec Gajdamowicz, N. Święciany, 3) strzelec Mietliński, Dukszty. *Sztafeta 4×100* startuje 8 drużyn. 1) Gimnazjum Państw. 50,2, 2) Seminarjum Państw. 51,8, 3) Związek Strzelecki 52,2.

W Szamotułach

W święcie p. w. w Szamotułach wzięła udział i kompanja Wlkp. Związku Powstańców i Strzelców z Wronek. Do zawodów stanęło 22 strzelców, którzy mimo braku kostjumów sportowych (stawali w umundurowaniu i ciężkich butach wojskowych) osiągnęli w poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca.

W strzelaniu indywidualnem, w grupie zawodników przedpoborowych, przy ustalonej ilości 120 pkt. drugie miejsce zajmuje strzelec Jankowski Kazimierz, 96 pkt. Strzelanie w maskach przeciwgazowych, grupa rezerwistów: 1) strzelec Perz, Wronki, 79 pkt., 2) strzelec Kasprzak, Wronki, 79 pkt. *Strzelanie z broni małokalibrowej, zespołami:* 2) zespół strzelców z Wronek. *Pięciobój wojskowo-sportowy* grupa przedpoborowych: 1) strzel. Pawlaczyk, Wronki. Grupa rezerwistów: 1) strzelec Kitzman, Wronki. *W pięcioboju sportowym* drugie miejsce i nagrodę zdobywa strzelec Zadowski, Wronki. Również i *w wyścigu kolarskim patroli* 3 — 25 klm. drugie miejsce zajmuje zespół oddziału Wronki, w składzie: Smółkowski, Gros, Dendajewski.

Zawody zakończył 5 klm. marsz drużyn, na którym drugie miejsce z kolei zajęła drużyna strzelców z Wronek.

W Lidzie

W dniach 26, 27 i 28 maja, odbyło się w Lidzie, na terenie 77 p.p. święto w. f. i p. w., w którem wziął udział bataljon strzelecki, hufiec szkolny, oraz Stow. Młodz. Polskiej w ogólnej liczbie 765 członków.

Święto rozpoczęło *strzelanie z broni małokalibrowej* na 50 mtr. o nagrodę starosty, ilość punktów nieograniczona, dopóki zawodnik trafi 7-emki. 1) strzelec Filipowicz, Lida. *Strzelanie o mistrzostwo Lidy,* staje 95 zawodników: 1) strzelec Pawlukiewicz, Lida, 285 pkt. na 300 możliwych. *W strzelaniu z broni wojskowej* na 100 mtr. zespołami: 3) zespół Związku Strzeleckiego Żyrumny, 70 pkt. na 108 możliwych.

W zawodach lekkoatletycznych, *w biegu na 800 mtr.:* 2) Tomaszewiczówna (Lida) 1 m. 36 sek., 3) Łaniewska (Lida) 1 m. 39 sek. *W marszu patrolowym* na 8 klm. zespołami po sześciu zawodników: 1) Zw. Strzelecki (Lida) 30 m. 25 sek., 2) Stow. Młodz. Polsk 30 m. 50 sek., 3) Zw. Strzelecki (Zabrzezie) 35 m. 55 sek.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród, w postaci żetonów, kostjumów lekkoatletycznych, piłek nożnych, kompletów ubrań strzeleckich i dyplomów.

Przed Igrzyskami Amsterdamskiemi

W bież. miesiącu rozpoczyna się w Holandji, w Amsterdamie, Igrzyska IX Olimpjady, bezkrwawe i szlachetne zmaganie się kwiatu młodzieży wszystkich narodów świata. A w dniach najbliższych wyruszy w drogę oddział przedni ekspedycji polskiej... Przyszedł więc moment odpowiedni, by rzucić okiem nieco wstecz i rozważyć, czy przygotowania nasze były odpowiednie, rzucić okiem nieco w przyszłość i rozważyć, jakie są szanse polskich sportowców w tem wielkiem boju.

Jeśli chodzi o przygotowania techniczne, o trening, zarzucić nic nie wolno nikomu. Lekkoatleci, wioślarze, kolarze, zapaśnicy, bokserzy, gimnaści, szermierze, wszyscy ćwiczyli i ćwiczą zapamiętale: Związki sprowadziły trenerów zagranicznych o wyjątkowej wartości, zorganizowały obozy przedolimpijskie, jednem słowem poczyniły wszystko, by stanąć do walki w jaknajlepszych warunkach, w pełni sił.

Polski Komitet Olimpijski zapewnił zawczasu wygodne kwatery, możność zakończenia zaprawy na miejscu, sprowadza masażystów, kucharza polskiego, zapewnia kontrolę i pomoc lekarską, jednem słowem „stawia się na głowie", byle tylko zawodnikom polskim dać te same udogodnienia, z jakich korzystać będą przedstawiciele innych narodów, o większej i starszej kulturze sportowej.

Nie dopisało zato społeczeństwo. Mało kto u nas rozumie, iż występ na Olimpjadzie, to więcej niż wycieczka sportowa zagranicę. Nazwisko zwycięzcy, imię narodu z którego on pochodzi, obiega świat cały, znajdując się na szpaltach pism całego świata, powtarzane przez fale, wysłane na wszystkie cztery strony przez stacje radjowe. Sukces olimpijski jest wielkim sukcesem politycznym, dodaje we wszystkich oczach uroku barwom narodowym... Dlatego chociażby, że Igrzyska odbywają się raz na cztery lata, że staje do nich blisko 10.000 atletów, reprezentujących pół setki narodów, nie można go porównać do żadnego innego wyniku na terenie sportowym.

Tego społeczeństwo polskie jeszcze nie zrozumiało, nie będąc, w tym kierunku dostatecznie uświadomionem. To też gdy zagranicą każdy obywatel, w miarę możności i posiadanych środków, stara się jaknajwydatniej dopomóc sportowcom w ich przygotowaniach, składając ofiary na fundusz olimpijski, u nas zbiórka idzie nad wyraz ciężko, każdy ogląda się na sąsiada, czeka... i patrzy, lub prosto z mostu odpowiada: „co mi do tego, ja tam nie pojadę", wyrzekając się w ten sposób swej polskości, wyrażając obojętność dla spraw, związanych z honorem narodowym. Podczas gdy w Niemczech, w przeciągu nader krótkiego czasu, społeczeństwo dało na ten cel 200.000 marek, a drugie 200.000 wyasygnowały związki sportowe, w Polsce, mimo wysiłków Komitetu Olimpijskiego i wielu organizacyj, nie zdołano zebrać nawet dziesiątej części tej sumy... a największą ofiarą, dotychczas złożoną, jest ofiarowanie samochodu, mającego być rozegranym drogą loterji, przez firmę amerykańską General Motors, podczas gdy najwyższą składkę pieniężną złożył na ręce Polskiego Komitetu holender!

Czy taki stan rzeczy nie jest dla nas wprost upakarzającym! Wierzyć należy, iż społeczeństwo polskie się jednak obudzi, wykorzysta pozostałe nieliczne tygodnie, by nie dać wrogom Polski sposobności do podkreślenia, iż naród nasz nie jest zdolnym do zorganizowanych, planowych wysiłków, iż nie jest jeszcze dostatecznie wyrobionym, iż nie zdał egzaminu uspołecznienia...

Przechodząc teraz do oceny naszych szans sportowych, odrazu zaznaczyć musimy, iż nie jedziemy po triumfy i spodziewać się ich nie powinniśmy. Coby musiały powiedzieć kraje o starej kulturze sportowej, o rozgałęzionym ruchu sportowym, i miljonach ćwiczących atletów, setkach stadjonów i torów, uruchomionych od dziesiątków lat, gdybyśmy, nowi zupełnie i nie mający bynajmniej za sobą większej na tem polu pracy, uzyskali rezultaty lepsze. Miejsce zwycięzców nam się nie należy. Ale należy nam się miejsce honorowe w wielkiej rodzinie narodów i jedziemy poto, by je zająć, by je zdobyć.

Nie wszędzie szanse nasze są jednakowe. Musimy porzucić wszelkie nadzieje błyśnięcia w lekkiej atletyce, tej królowej sportów, za wyjątkiem tej konkurencji, do której stanie Halina Konopacka. Ale i tu nie mamy „murowanego" sukcesu: jeden rzut nieudany, chwilowa niedyspozycja, i dysk fräulein Reuter, czy innej jakiej zawodniczki, uderzy o ziemię dalej od polskiego! W wioślarstwie, szermierce, boksie, gimnastyce, w pięcioboju nowoczesnym zajęcie jakiegoś jednego notowanego miejsca będzie dla nas wielkiem powodzeniem, choć w żadnym z tych sportów nie będziemy już na szarym końcu. Lepiej nieco przedstawia się sprawa w zapaśnictwie, gdyż na Górnym Śląsku, jak się okazało, posiadamy materjał wprost świetny, który obecnie doskonale przeszkolony, może nam sprawić przyjemną niespodziankę... ale jednakowoż niespodziankę. Największe szanse posiadamy w kolarstwie, któremu już w Paryżu zawdzięczaliśmy największe sukcesy, no i naszej jeździe. Co do tej jednak, nie powinniśmy się zapatrywać zbyt różowo. Posiadamy najlepszych w świecie jeźdźców, ale konie nasze ustępują bardzo znacznie tym wspaniałym okazom, jakie wyślą do Amsterdamu inni. I niewiadomo, czy dzielni nasi kawalerzyści zdołają powetować ten minus. W każdym razie, co do nich jesteśmy pewni, że potrafią uczynić tak, by sztandar polski zawisł na honorowym maszcie. Co do wszystkich pozostałych, możemy tylko śmiało powiedzieć, iż będą walczyli do ostatecznych granic swych sił: brak nam może doświadczenia, brak często chęci do żmudnej, metodycznej pracy, ale odwagi, a przedewszystkiem ambicji nam nie brakowało nigdy; jeśli ulegniemy, to ulegniemy w sposób taki, że zwycięzcy nasi i widzowie będą zmuszeni odnosić się do nas z jeszcze większym szacunkiem.

Sportowcy polscy odrobią więc poczęści i powetują to, co zaprzepaszcza społeczeństwo, starając się o własnych siłach podołać zadaniu, stojącemu właściwie przed całym narodem. Ale czy właśnie dlatego nie zasługują na tem większe poparcie i tem większą pomoc, czy właśnie dlatego każdy obywatel, dotychczas dla sprawy olimpijskiej obojętny, nie powinien, zapłonąwszy wstydem, pośpieszyć ze swą pomocą, ze swą ofiarą na fundusz olimpijski!

Wiktor Junosza.

Z konkursu świetlic

Po rozpatrzeniu się w nadesłanych na konkurs świetlic materjałach, Redakcja przesłała komisji do szczegółowego rozpatrzenia i klasyfikacji prace następujących siedmiu oddziałów: 1) oddział Pruszków, okręg Warszawa, 2) Poszumień, koło Święcian, okr. Wilno, 3) Nowogródek, okr. Nowogródek, 4) Kraków, „Orlęta", okr. Kraków, 5) Sokal, okr. Lwów, 6) Bełżec, okr. Lwów, oraz 7) Czeladź, okr. Kraków.

Orzeczenie komisji i najlepsze prace będą mogli Obywatele poznać ze „Strzelca", nagrody za nie otrzymają zwycięskie oddziały w Kielcach, łącznie z nagrodami za Igrzyska Kulturalno-Oświatowe.

Strzelcy ku czci płk. Lisa-Kuli

Z inicjatywy obwodu Związku Strzeleckiego w Rzeszowie, przy współudziale Komitetu Budowy Pomnika Lisa-Kuli i Kom. Wych. Fizycznego zorganizowana została w Rzeszowie w dniach 16 i 17 ub. m. uroczystość, celem uczczenia strzelca rzeszowskiego ś. p. płk. Lisa-Kuli.

Rozpoczęto ją w dniu 16-go uroczystą Akademją w sali Sokoła, na którą przybył Komendant Korpusu gen. Galica, przedstawiciele władz, Korpus oficerski i liczna publiczność. Akademję rozpoczęło przemówienie prezesa obw. ob. prof. Mazura, poczem piękny odczyt o ś. p. Lisie-Kuli wygłosił mjr. Ciepielowski. Akademja, przeplatana produkcjami chóru Lutni i orkiestry 17 p.p. zakończona została późnym wieczorem.

Na drugi dzień, w niedzielę, już o 6-ej rano zabrzmiała po ulicach miasta pobudka, docierając do wszystkich mieszkań i przypominając o uroczystości.

W dwie godziny później na rynku Nowego Miasta stanął bataljon strzelców umundurowanych w sile 3 kompanji po 140 ludzi, za nimi strzelcy nieumundurowani, przysposobienie wojskowe i straże pożarne.

Punktualnie o godzinie 8.30 gen. Galica odebrał od zebranych przed kościołem Bernadynów oddziałów, w ogólnej liczbie półtora tysiąca ludzi raport, następnie, po nabożeństwie defiladę.

Po defiladzie w stronę cmentarza, na którym znajduje się grób ś. p. płk. Lisa-Kuli ruszył sformowany z delegacjami na czele pochód, by prochom bohatera oddać bezpośredni hołd na mogile. Pochód otwierały delegacje Związków Legjonistów i Strzeleckiego, niosąc ogromny wieniec cierniowy, za nimi, z wieńcem dębowym delegacja II gimnazjum, do którego ś. p. płk. Lis-Kula uczęszczał. dalej długi szereg wieńców od poszczególnych oddziałów strzeleckich, wojska, straży pożarnych, Towarzystwa Myśliwych, oraz wszystkich szkół powszechnych Rzeszowa.

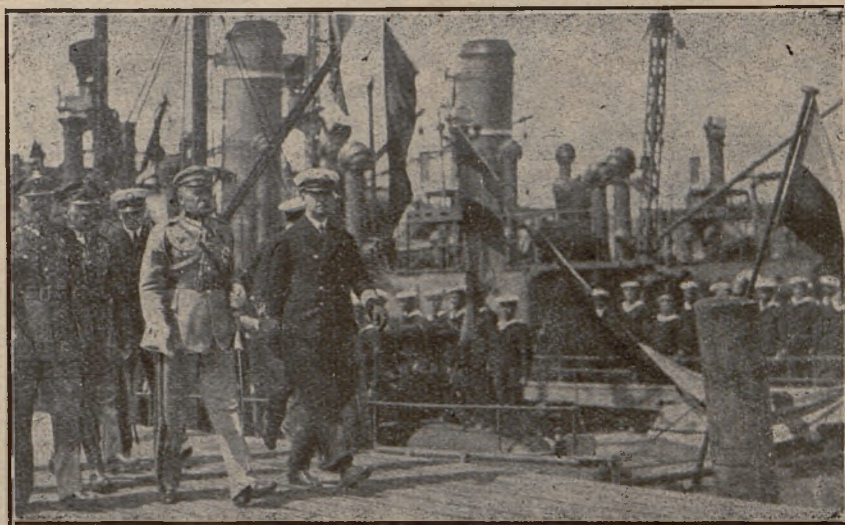
Gdy mogiłę otoczył gęsty las zwartych postaci i wokół zapanowała prawdziwie cmentarna cisza, do zebranych przemówił Wice Prezes Obw. Związku Strzeleckiego i towarzysz broni ś. p. Lisa-Kuli, dr. Weglowski. Rozbrzmiały słowa, hołd składające Rycerzowi bez skazy i trwogi.

A gdy orkiestra odegrała „Śpij kolego“ ruszył pochód ku miastu, gdzie na podwórzu koszar 22 p. Artylerji przemówił gen. Galica, poczem w ujeżdżalni do obiadu żołnierskiego zasiadło półtora tysiąca osób.

Po południu odbyły się na boisku Resovi zawody sportowe, a na strzelnicy garnizonowej konkursy strzeleckie.

Wieczorem, nagrody ofiarowane przez Obwód Związku Strzeleckiego Rzeszów i Komitet W. F. wręczył zwycięzcom gen. Galica.

Poświęcenie nowych statków polskich



Marszałek Piłsudski zwiedza polską flotę w Gdyni w towarzystwie płk. Prystora i komandora Świrskiego.

Polska marynarka handlowa powiększyła się w tych dniach o trzy nowe statki żeglugi polskiej: „Wanda“, „Jadwiga“ i „Hanka“, których chrzestnemi matkami były córeczki Marszałka Piłsudskiego i min. Kwiatkowskiego.

Na uroczystość poświęcenie nowych statków, przybył do Gdyni specjalnym pociągiem Marszałek Piłsudski z córeczkami i bratem, posłem, Janem Piłsudskim, oraz liczne grono osób: min. Kwiatkowski z małżonką i córeczką, min. Miedziński z małżonką, min. Staniewicz, wicemin. Czapski, córka Prezydenta p. Zwisłocka, ppłk. Prystor, komandor Świrski i t. d. i t. d.

Po przybyciu Marszałka i zaproszonych gości na przystań żeglugi polskiej, kpt. portu Zaleski złożył raport, poczem na ołtarzu polowym na molo odprawił nabożeństwo ks. biskup Rogala, który następnie poświęcił bandery statków.

Po tej ceremonji okolicznościowe przemówienie wygłosił min. Kwiatkowski, a córeczki Marszałka i min. Kwiatkowskiego wciągnęły na maszty bandery.

W ciągu dnia tego, Marszałek zwiedził urządzenia portowe Gdyni i dokonał lustracji marynarki wojennej. W porcie Helu powitał Pana Marszałka krótkiem, lecz serdecznem przemówieniem przewodniczący związku rybaków Helu, ofiarowując Marszałkowi wiązankę świeżego kwiecia i dwie bryły surowego bursztynu.

Wieczorem, o godz. 10.35 Marszałek wyjechał z Gdyni do Warszawy. Przez cały czas pobytu Marszałek witany był owacyjnie przez mieszkańców Helu.

Powodzenie nowej dolarówki

Bardzo liczne zgłoszenia na obligacje 4 proc. państwowej premjowej pożyczki inwestycyjnej wskazują, iż pożyczka ta zdobyła sobie odrazu popularność.

Dzięki dużym szansom wylosowania premji, papier ten stał się już bardzo poszukiwany w szerokich sferach społeczeństwa. Koła bankowe przewidują po zamknięciu subskrypcji znaczną zwyżkę kursu obligacyj pożyczki.

Cena subskrypcyjna wynosi obecnie 100 złotych za jedną obligację wartości 100 zł. w złocie z doliczeniem należytości 1 zł. 15 gr. za kupon bieżący.

Marsz Szlakiem Batorego

W następnym numerze podamy szczegółowe sprawozdanie ilustrowane zdjęciami, dziś donosimy tylko naszym Czytelnikom, że w I Marszu Szlakiem Batorego bezkonkurencyjne zwycięstwo odniosła starannie trenowana drużyna 5 p.p. Leg. Wilno w czasie 9:34‘11“, zużytym na przebycie całkowitej trasy 86 klm. Drugie miejsce Zw. Strzelecki Grodno — 10:41‘09“, III-e — 3 Baon Sanitarny Grodno — 10:11‘53“. Ogółem marsz ukończyło 15 drużyn na 19 startujących.

Rozkaz Komendanta Głównego Nr. 13-a z dnia 2 lipca 1928 r.

(Ciąg dalszy).

3. TERMIN ROZPOCZĘCIA OBOZU W CHYLONJI.

Termin rozpoczęcia obozu w Chylonji przesuwam na 9.VII. Kandydatki stawić się mają 8.VII., w Toruniu w Komendzie Okręgu.

4. DZIENNIKI ZAJĘĆ.

Polecam z dniem dzisiejszym Komendantkom Okręgów, Obwodów i Oddziałów prowadzić oddzielne dzienniki zajęć tego samego typu co dzienniki Komendantów. Kopje dzienników okręgowych przysyłać polecam co miesiąc do Referatu Pracy Kobiet. W dziennikach Komendantki uwzględniać mają również współpracę w oddziałach żeńskich Komendantów, referentów i instruktorów.

5. PRZYJĘCIE NA OBOZY.

Okręgi będą w najbliższych dniach zawiadomione, które z pośród zgłoszonych kandydatek zostały przyjęte na obóz i na który.

Oprócz obozu w Chylonji będą zorganizowane 2 obozy żeńskie w Okręgu wołyńskim i brzeskim, rozpoczynające się w połowie lipca.

Zwracam uwagę, że w myśl rozkazu Nr. 6/28 Referentka Pracy Kobiet przydziela kandydatki na poszczególne obozy, w zgłoszeniach nie należy więc zaznaczać na jaki obóz skierowuje Okręg strzelczynie i wprowadzać je tem w błąd.

6. SPROSTOWANIE.

W rozkazie Nr. 12/28 p. 12. mylnie podano, iż przejazd na obóz jest darmowy. Rozkazy jazdy otrzymują tylko kandydatki na obóz P. U. W. F. w Kościerzynie, na obozy strzeleckie otrzymują 50 proc. zniżkę, którą wydaje Komenda Główna.

STRZELCY NA OLIMPJADĘ

do dnia 1 lipca złożyli:

	zł. i gr.
Oddział Warszawa-Śródmieście	5.00
Ob. Terlecki, Poszumień	0.10
„ Strauss, Jarosław	0.50
„ Dowgiałło, Nowa Wilejka	0.55
„ Buczyński, Falenica	0.10
„ Janczarski, Hruszwica	0.25
	6.50
Łącznie z poprzednio zebranymi	705.21
	711 zł. 71 gr.

DZIAŁ ROZRYWEK

ZADANIE Nr. 30

ułożył ob. Babiarz z Przemyśla.

TOFIL TENSA

K. TILON

M. RADZAN

I znów bilety wizytowe, tym razem z Przemyśla nadesłane. Tam też odsyłamy wszystkich (jeśli się naturalnie tacy znajdą) niezadowolonych z zadania, a sami od siebie dodajemy, że z biletów odczytać należy zawód, jakim się osoby dane zajmują, oraz, że termin odpowiedzi upływa w dniu 20 lipca, a jako nagrodę przeznaczamy dla dwuch Czytelników książeczki E. Łunińskiego „Berek Joselewicz".

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 27

„Znowu Terlecki, ten z Poszumienia,
Zadał nam trudu i to nielada,
Bo trzeba szukać postaci cienia.
Więc szaradzistów siada gromada,
I nad zadaniem głowę swą biedzi,
Sześć tych wyrazów stanowi wszystko,
Bo w nich ukryta jest treść zadania,
Gdy je odnaleźć — to koniec blisko;
Wszystkim dziś mówię to z przekonania:
Że ten rozwiąże, kto nad niem siedzi,
Widzę, że wszyscy nie wiecie jeszcze,
Kogo zakrywa nam tajemnica,
Więc w takim razie już wam obwieszczę,
Zasłonę zdejmę z skrytego lica:
Patrzcie, to człowiek dzielny i prawy,
Redaktor „Strzelca" postać kochana,
Mówiąc otwarcie, jesteśmy szczerzy—
Wszystkim nam dzisiaj jest dobrze znana,
To *Szyszko-Bohusz*, kochany *Jerzy*,
A teraz, sądzę, każdy mi wierzy".

Autor wierszyka, ob. J. Sobecki z S. K. S. „Prażanki" ułatwił nam doskonale pracę, sam omawiając treść zadania i podając jego ostateczne rozwiązanie. Zaginęło wprawdzie po drodze te „sześć wyrazów", co stanowią wszystko, ale nie miejmy o nie pretensji i nie wymagajmy zbyt dużo. Zresztą od tego jest Redakcja, by wygładzała wszelkie nierówności i braki. A więc tym wszystkim, którzy biedzili się nad zadaniem i nie mogli z niego wybrnąć podamy, że „szóstka" to *Boh*ater. Prem*jer*, *Szk*ocja, *Szy*szk*a*. Jul*jusz* i Trz*y*sta.

Jeśli zaś chodzi o rozwiązanie, to te nadesłali: 1) ob. J. Sobecki, S. K. S. „Prażanka", 2) ob. Śledź, Grajewo, 3) ob. Kretowicz, Grajewo, 4) ob. Babiarz, Przemyśl, 5) Oddział Szczuczyn Biał. 6) ob. Dietrich - Polanowski, Poddębice, 7) ob. Kierzkowski, Koło, 8) ob. Buczyński, Falenica, 9) ob. Łaszkiewicz, Grodno, 10) ob. Górniak, Blachownia, 11) ob. Smulski, Łopatyn, 12) ob. Piwowarczyk, Borysław, 13) ob. Strauss, Jarosław, 14) ob. Janczarski, Hruszwica, 15) ob. Michalak, Borysław, 16) ob. Dowgiałło, Nowa Wilejka, 17) ob. Korwin Kijne, Klewań, 18) oddział Przeworsk, 19) ob. Dzięciół, Piłsudy, 20) III oddział żeński, Łódź.

Przyznaną nagrodę: Album Legjonów Polskich wylosował ob. Piwowarczyk, Borysław.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ob. Walerysiak, Łódź. Rozwiązanie zadania Nr. 26 spóźnione.

Ob. Babiarz, Przemyśl. Przyznaną Obywatelowi czapkę wysłaliśmy w dn. 14 czerwca.

Oddział Goczałkowice. Wzmianka o uroczystości poświęcenia sztandaru i budowie sanatorjum nadeszła 27 ub. m. to jest w chwili, gdy numer 25 znajdował się już częściowo na maszynie. Prosimy o szybkie nadesłanie obszernego sprawozdania z odbytego już święta równocześnie z fotografjami.

Oddział Oleksińce. Fotografję nadesłaną umieścimy dopiero po nadesłaniu korespondencji o życiu i działalności oddziału.

NA ŁÓDŹ PODWODNĄ IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Zł. 5.00, jako pozostałość z sumy, zebranej przez kolegów biurowych ob. Józefa Zakrzewskiego na upominek ślubny, składa ob. Terski.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, DŁUGA 50. TELEFON 315-46.
Administracja otwarta: od godz. 10-ej do 15-ej. Konto w P. K. O. № 14785.
Redaktor przyjmuje: od godz. 12—14. Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła. Redakcja rękopisów nie zwraca.
WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 15 zł — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł — miesięcznie 1 zł. 60 gr
Numer pojedyńczy 50 gr. zagranicą o 50 % drożej. Zmiana adresu 50 groszy.
CENY OGŁOSZEŃ: W tekście: Cała strona 800 zł. 1/2 strony 480 zł., 1/3 strony 340 zł., 1/4 strony 260 zł.
Za tekstem: cała strona 600 zł., 1/2 360 zł. 1/3 strony 250 zł., 1/4 strony 210 zł. Ogłoszenia fantazyjne i cyfrowe o 25% drożej zagraniczne o 30% drożej Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
p. o. Redaktor: JERZY SZYSZKO-BOHUSZ Wydawca: „Kadra" Spółka Wydawniczo-Drukarska.
Odbito w drukarni „Kadra" Długa 50.